

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najlepiej
numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-7 w pol.
Rekwirowania w redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W dawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31:

Tej. Redakcji: dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 206

Cena numeru
w Toruniu
i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdansk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wielnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV.

Toruń, czwartek 11 lutego 1932

Nr. 33

Spokojne przemówienie Gibsona i hałaśliwa „wielka mowa“ Brueninga na wczorajszej sesji Komisji Rozbrojeniowej

Skandaliczne klakierstwo niemieckich urzędników Ligi

Genewa, 10. 2. (Pat). Przedstawiciel Stanów Zjedn. Gibson w mowie, wygłoszonej wczoraj rano podkreślił znaczenie i trudności konferencji rozbrojeniowej.

Stany Zjedn. gotowe są do współpracy w zrealizowaniu celów konferencji. Każda forma ograniczenia, czy redukcji zbrojeń, gwarantująca bezpieczeństwo, ochronę przeciw napastnikowi lub ograniczenie broni w celach agresywnych znajdzie poparcie Stanów Zjedn. Plan francuski oraz propozycje, zgłoszone przez Simona będą przestawiane przez rząd Stanów Zjedn. w sposób obiektywny. Ze swej strony Stany Zjedn. nie zgłoszą żadnych nowych propozycji, ani nie poruszą nowych zagadnień, które mogłyby powiększyć różnicę zdań, natomiast proponują Stany Zjedn. szereg idei, które Gibson sformułował w 9 następujących punktach:

1) Stany Zjedn. uważają projekt konwencji za użyteczną podstawę do dyskusji, 2) sugerują możliwość przedłużenia układów waszyngtońskiego i londyńskiego, 3) są za edukacją cyfry, ustalonej przez te układy chwila, gdy Francja i Włochy przystąpią do traktatu londyńskiego, 4) są za zniesieniem łodzi podwodnych, 5) są za zakazem żywienia gazów i wojny bakteriologicznej, 6) za ustaleniem skutecznym środków dla ochrony ludności cywilnej, 7) za restrykcjami używania ciężkiej artylerji i czołgów, 8) za ograniczeniem zbrojeń do cyfry, uwzględniającej potrzeby polityki wewnętrznej i konieczność obrony przed napastnikiem, 9) zgadzają się na ograniczenie wydatków na materiały wojenne.

Berlin, 10. 2. (Pat). Kanclerz Bruening wygłosił przemówienie, uzasadniające stanowisko Niemiec w kwestji rozbrojeniowej na konferencji rozbrojeniowej.

Kanclerz Bruening oświadczył, że konferencja rozbrojeniowa daje sposobność do przywrócenia wzajemnego zaufania. Skandal gospodarczy świata polega na nadmiernych ciężarach, spowodowanych nierównomiernym stanem zbrojeń. Bruening komunikuje, że Rzesza nie odrzuca tezy, że bezpieczeństwo poszczególnych narodów powinno być podstawą przy ustalaniu minimum stanu zbrojeń każdego państwa. Rząd Rzeszy — oświadcza Bruening — gotów jest współpracować przy rozwiązaniu zagadnienia rozbrojenia w sensie orędowania idei rozbrojeniowej i w myśl zasad, zawartych w pakcie Ligi Narodów. Rząd Rzeszy i naród niemiecki domaga się po ich własnym rozbrojeniu, rozbrojenia powszechnego. Nikt — stwierdza kanclerz — nie może kwestjonować praw i materialnych pretensyj Niemiec w tej sprawie. Naród niemiecki oczekuje w tej konferencji rozbrojenia powszechnego, rozbrojenia na zasadzie równoprawności i równego bezpieczeństwa dla wszystkich narodów. Delegacja niemiecka nie może przyjąć jako punktu wyjścia do praktycznych prac konferencji projektu konwencji, opracowanego przez komisję przygotowawczą. Projekt ten nie odpowiada zdaniem Brueninga potrzebom, posiada luki i przemilcza pewne kwestje istotne. Delegacja niemiecka w odpowiedniej chwili przedłoży propozycje, których celem będzie wskazanie drogi praktycznej dla powszechnego i skutecznego zmniejszenia zbrojeń. Delegacja niemiecka, w szczególności w uwzględnieniu zawartej w pakcie Kelloga rezygnacji z wojny proponuje zakaz: ograniczenie tych rodzajów broni, które służą przeważnie napaści.

Kanclerz Bruening oświadczył dalej, że delegacja niemiecka gotowa jest przystąpić do obiektywnego rozważania wszystkich przedłożonych propozycji. Propozycje jednak, które będą mogły raczej służyć ominięciu, niż realizacji celów, jakich się narody spodziewają po konferencji, spotkają się z oporem wszystkich, którzy czują się wobec świata i przyszłego pokoju odpowiedzialni za żywotne rezultaty tych obrad.

W końcu kanclerz Bruening oświadcza: Jako pełnoprawny członek Ligi Narodów i konferencji Niemcy z całym naciskiem wstawiają się za powszechnym i niedwuznacznym rozwiązaniem, jakie przewi-

duje pakt Ligi Narodów dla wszystkich swych członków w sposób jednakowy, za rozbrojeniem powszechnym, które przeprowadzone zostanie dla wszystkich narodów w myśl tych samych zasad i które daje wszystkim narodom równy stopień bezpieczeństwa.

Genewa, 10. 2. (PAT.). Na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej po przemówieniu kanclerza Brueninga zabrał głos przedstawiciel Brazylii, podkreślając rozbudowę procedury rozjemczej i międzynarodowej współpracy oraz zapewniając o lojalności i szczerzej gotowości Brazylii współdziałania z pracami konferencji rozbrojeniowej.

Dalsze obrady konferencji odłożono do środy. Jako pierwszy mówca zapisany jest do głosu minister spraw zagr. Italji Grandi.

(b) Genewa, 10. 2. (Tel. wł.). Ogólna uwaga i niesmak wywołał w Genewie fakt, iż po przemówieniu kanclerza Rzeszy Brueninga na trybunie dla publiczności odezwała się dobrze zorganizowana klika, która głośno poczęła bić brawa. Delegacje jednak nie poszły za przykładem klaki i przemówienie Brueninga przyjęły bardzo chłodno, podczas gdy ostatnie przemówienie Simona, Tardieu'go i Gibsona konferencja przyjęła owacyjnie.

Szczególną uwagę zwrócił fakt, iż przemówienie Brueninga oklaskiwali gorąco znajdujący się wśród klaki czynni urzędnicy generalnego sekretariatu Ligi Narodów, Niemcy.

Jest to pierwszy wypadek, iż urzędnicy międzynarodowej instytucji publicznie manifestują w ten sposób. Poza to fakt ten jest znamieną ilustracją do taktyki Ligi Narodów w obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk w urzędach Ligi.

Podniesienie poziomu rolnictwa — największym dorobkiem niepodległej Polski

Budżet Ministerstwa Rolnictwa na plenum Sejmu

Warszawa, 10. 2. (PAT.). Izba przystąpiła do debaty nad budżetem Min. Rolnictwa. Pos. Fjalkowski (Kl. Nar.) ustosunkował się krytycznie do obcinania budżetu, gdyż zdaniem mówcy, świadczy to o braku zrozumienia potrzeb rolnictwa i jego znaczenia.

Pos. Poniatowski omówił zagadnienie oświaty rolniczej, stwierdzając, że szkolnictwo rolnicze stało się w okresie niepodległości Państwa Polskiego największym dorobkiem. Jedną z pierwszych ustaw niepodległej Polski była ustawa o odbudowie szkolnictwa rolniczego. Niektóre szkoły, jak Przyciąż i Mieczysławowo są znakomite. Mówca uważa, że na terenie Min. Oświaty powinien powstać jeden wielki wydział oświaty rolniczej oraz że całe

szkolnictwo rolnicze powinno jak dotąd podlegać Min. Rolnictwa.

Pos. Leśniewski (BBWR.) podkreślił sprzeczność między tem co mówi opozycja z prawej i lewej strony. Opozycja ta okazuje się zupełnie nietwórczą gospod. Wszyscy się skarżą, że budżet Min. Rolnictwa jest zbyt szczupły, a jednocześnie uważają, że obciążenie podatkowe jest za wielkie. Jest w tem zasadnicza sprzeczność. Gdyby opozycja czuła się odpowiedzialna, dawałaby inną ocenę sytuacji.

P. MINISTER JANTA-POLCZYŃSKI, odpowiadając na zarzuty i omawiając sprawę samowystarczalności gospodarczej, podniósł, że ROLNICTWO W OSTATNICH LATACH

WYKSPORTOWAŁO PRODUKTÓW WARTOŚCI OKOŁO PIĘTORA MILJARDA ZŁOTYCH. Import w tym czasie z wełną, bawełną i ryżem wniósł 400 milionów, tak iż nadwyżka eksportu rolniczego nad importem wyniosła miliard złotych i dotyczy najważniejszych produktów zbożowych, hodowlanych, cukru i drobnicy. Jeśli mowa o przewidywaniu, to trzeba było przed 10 laty do postawienia. Jak ją panowie postawili. Panowie byliśmy rzyrz adzie i przy rządzie był rolnik Witos i jego senator Buzek stwierdził, że rolnictwo jest obciążone miliardem świadczeń na rzecz przemysłu. Od Ukraińców słyszę, że Ministerstwo nie zajmuje się ich szkolnictwem. W tym roku, kiedy muszony jestem wstrzymać rozbudowę rolnictwa do tego przystąpić nie mogę. Niema różnicy zdań co do tego, że opłacalność rolnictwa jest konieczna dla całego kraju. Do tej opłacalności można iść drogą podniesienia cen płodów rolnych, ale można też drogą obniżenia kosztów produkcji. Nie słuszne jest twierdzenie, jakoby Polska mogła się oderwać od kryzysu ogólnego światowego. W naszym sąsiedztwie mamy 16 złotych żyte w państwach bałtyckich. Natomiast będzie można pójść na zmniejszenie kosztów produkcji. Panowie z opozycji zachodują się wobec kryzysu jak na widowisku, przyglądają się i mówią: dadzą sobie radę, czy nie dadzą, a czasem cieszą się, mówiąc: nie dostaną pieniędzy i będą leżeć. Gdy MY TYMCZASEM WALCZYMY O NASZĄ I WASZĄ EGZYSTENCJĘ i kiedy my będziemy leżeć, to i wy będziecie. Następnie przystąpiono do budżetu reform rolnych. Pierwszy przemawiał referent poseł Sanojca.

Ułgi przy spłaceniu zaległości podatkowych przewiduje projekt ustawy, opracowany przez komisję finans.-roln.

(o) Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Prace Centralnej Komisji finansowo-rolniczej przy Prezesie Rady Ministrów postępują szybko naprzód. Opracowano szereg tez zasadniczych, projektów ustaw i rozporządzeń.

Gotowy już jest i w najbliższym czasie wejdzie na porządek dzienny projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Ustawa ta zawiera upoważnienie dla Ministra Skarbu do udzielania ulg w spłacie zaległości podatkowych oraz zwalniania od kar za zaległości. Dalej opracowany jest już projekt ustawy o wprowadzeniu przepisów, ustanawiających minimalne ceny przy licytacjach oraz przyznających ulgi w postępowaniu egzekucyjnym przeciw gospodarstwu rolnemu.

W związku z rocznicą powrotu Pomorza na łono Ojczyzny i zasłubin Polski z Morzem Bałtyckim ukaże się dnia 14 lutego

SPECJALNY NUMER „DNIA POMORSKIEGO“

poświęcony

NASZYM ŻYWOTNYM ZAGADNIENIOM MORSKIM I POMORSKIM

Specjalny ten numer o kilkakrotnie zwiększonej niż normalna objętość — zawierać będzie wszechstronnie opracowany materiał, dotyczący naszego morza oraz Pomorza. Zarówno materiał redakcyjny, jak i informacyjny zobrazuje w pierwszym rzędzie państwowy dorobek nad polskim morzem.

Specjalny ten numer POLSKIEGO MORZA I POMORZA

tem większą posiadać będzie wartość, że zabiorą w nim głos wybitni przedstawiciele naszego życia państwowego, PRZEDSTAWICIELE RZĄDU, WŁADZ I INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH oraz znani PIONIERZY POLSKIEJ IDEOLOGII MORSKIEJ, CZŁOWI ORĘDOWNICY SPRAWY POMORSKIEJ I MORSKIEJ. Materiał redakcyjny skupi nazwiska wybitnych fachowców we

WSZEKICH DZIEDZINACH ZAGADNIEN NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO,

poczynając od polityki handlu morskiego, a kończąc na zasłużonych szermierzach prawdy o polskim morzu i Pomorzu.

SPECJALNY NASZ NUMER MORSKO-POMORSKI

będzie żywym przeglądem naszych sił państwowych, gospodarczych i społecznych na tym wysuniętym posterunku polskiej ekspansji na Zachód i świat cały. Niewątpliwie spełni pod każdym względem rolę wybitnie propagandową, gdyż ukaże się w znacznie zwiększonym nakładzie.

Nowe rewelacje o zbrojeniach niemieckich

Raport posła Bouilloux-Lafont

Zbrojenia Niemiec na ich własnym terytorjum, pomimo najstaranniejszego nawet maskowania i pozorowania, nie zostałyby ujść przed czujnym okiem zagranicznego wywiadu. Powszechnie wiadomo więc, że Niemcy, rozbudowując na olbrzymią skalę przemysł wojenny, stworzyli cały szereg filij tego przemysłu zagranicą, m. in. w Rosji, Holandji, Szwecji i Szwajcarii. Aliści i tu dosięga ich niekiedy czujność sąsiadów, wydobywając na jaw tajemnice zakazanej fabrykacji wojennego materiału.

W najbliższych dniach zostanie rozdany posłom parlamentu francuskiego raport o budżecie wojennym, opracowany przez p. Bouilloux-Lafont, deputowanego z Finistere. Raport ten oczekiwany jest z niezwykłym napięciem z powodu zawartych w nim rewelacji o tajnych zbrojeniach niemieckich. Jest on dopełnieniem słynnych rewelacji senatora Eccarda, złożonych w senacie francuskim przed paru tygodniami, a obszernie przez nas wówczas omówionych.

Raport budżetowy posła Bouilloux nabiera szczególnego znaczenia i jaskrawej wymowy na tle toczących się w tej chwili obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Zbrojne pogotowie odwełowe

Niemcy nie poddały się nigdy całkowicie postanowieniom militarnym traktatu wersalskiego, — oświadcza raport na wstępie. — I chociaż Niemcy zmuszeni byli nadać swej armii organizację zgodną z zasadniczymi linjami klauzul traktatowych, niemniej prawdy jest, że wszelkimi sposobami omijali wiążące ich postanowienie i usiłowali zdobyć potęgę militarną przewyższającą znacznie ten stan zbrojeń, na który Ententa im dozwolić mogła. Przedewszystkiem odnosi się to do fabrykacji broni. Niemcy rozporządzają materiałem wojennym pochodzącym z fabryk broni, które nie podlegają komisji kontrolującej.

„Niemcy — powiada dalej raport, — zmobilizowali swój przemysł dzięki subwencjom rządowym, przygotowując się szczególnie intensywnie do wojny chemicznej. Niektóre fabryki wytwarzają i sprzedają otwarcie materiał przeznaczony do wojny gazowej. Firma Stolzenberg (w Hamburgu) np. fabrykuje i eksportuje nawet gazy trujące. Pomimo zakazu budowy i importu samolotów wojskowych, firmy niemieckie fabrykują t. zw. „aparaty myśliwskie“, jak np. HD-38 i „HD-43“, budowane przez firmę Heinkel. — Firmy Junkers i Dornier, które posiadają swe filje zagranicą, budują tam aparaty wojskowe, jak np. hydroplany „Dornier Wal“ i „Super Wal“, samolot rekonesansowy „R-35“, samolot myśliwski najpierwszej klasy „K-47“, samolot bojowy „K-37“ i t. d.

Skąd biorą pieniądze?

Materiał wojenny produkowany jawnie czy tajnie, kosztuje zawsze bardzo drogo. Skądże Niemcy czerpią kredyty? Na to zapytanie odpowiada również raport szczegółowo.

„W roku 1913 — oświadcza p. Bouilloux-Lafont, — na armję niemiecką, liczącą 800.000 ludzi, a rozporządzającą czterema tysiącami mitraljez i ośmiu tysiącami armat, kredyt zbrojeniowy sięgał 67 milionów marek.

W roku 1930 na armję ośm razy mniejszą, bo liczącą tylko 100.000 ludzi, a mającą 2336 mitraljez i 316 armat, budżet wojenny wynosił około 79 milionów.

Przyjmując, że ściśle cyfry, podane w Reichstagu przez gen. Groenera i porównując je z cenami broni, można ustalić, że Niemcy wyprodukowały do roku 1931 pół miliona sztuk broni ręcznej, 1250 armat, 15.000 mitraljez i 1300 miotaczy min.

Trzeba zaznaczyć, że kredyty budżetowe armji NIE SĄ JEDYNYMI ŹRÓDŁAMI, KTÓREMI DYSPONUJE MINISTERSTWO REICHSWEHRY.

Niemieckie fabryki broni zagranicą

Rząd Rzeszy w akcji pewnych banków, przedsiębiorstw i firm prywatnych, mogących swą produkcję poświęcić zakazanym i niekontrolowanym fabrykacjom broni. I tak np. istnieje pod nazwą „W. I. A. G.“, TOWARZYSTWO DLA POPIERANIA PRZEMYSŁU ŚLĄSKIEGO, W KTÓREM RZESZA PARTYCYPUJE ZE „SKROMNĄ“ POZYCJĄ 142 milionów marek (t. j. około 300 milionów złotych).

Rewelacyjnie brzmią punkty raportu p. Bouilloux, odnoszące się do filij niemieckiego przemysłu wojennego zagranicą.

W Szwajcarii Niemcy posiadają następujące fabryki: „Waffen Fabrik de Solenre“ (filja „Rheinmetal“ w Duesseldorf, specjalnie wytwarzająca materiał dla artylerji i piechoty. — „Werkzeug-Maschinen-Fabrik“ w Oerlikon koło Zurychu (prawie wyłącznie kapitały niemieckie).

zakłady lotnicze nad jeziorem Constanza w Romanshorn i Alterhein (firmy Dornier z Friedrichshafen).

W Holandji: „Hollandsche Industrie“ w Hendel, — „Matschappij Siderius“ (fabrykuje materiał artyleryjski), — „Nederlandsche Instrumentum Comp.“ w Wenloo, założone przez Zeissa (materiał optyczny), — „Nederlandsche Wliegtuigenfabrik“ (materiał lotniczy), założony w Amsterdamie przez T-wo Fokkera i T-wo „Awiolanda“, będąca filją Dorniera.

W Szwecji: „Flygindustrie“ w Limmham koło Malmoe (filje Junkersa) i fabryka materiału artyleryjskiego w Boefoers, będąca od r. 1920 pod kontrolą Kruppa.

Wzrok bazyliszka na Pomorze

To co piszemy, jest tylko krótkim streszczeniem wspomnianego raportu. — Zawiera on dane znacznie obfitsze i ciekawsze, które winny wzbudzić zaintereso-

Mellon



dotychczasowy amerykański kanclerz skarbu mianowany został ambasadorem Stanów Zjed. w Londynie na miejsce gen. Dawesa.

sowanie wszystkich sąsiadów Niemiec. Ponieważ zaś owe potworne, ujawnione obecnie zbrojenia niemieckie w pierwszym rzędzie skierowane są przeciw Polsce, a zwłaszcza i PRZEDWYSZYTKIEM PRZECIWI NASZEMU POMORZU, raport budżetowy posła Bouilloux-Lafont winien wzmoczyć jeszcze tem silniejszą czujność w nas, którzy tu na straży zagrożonych rubieży państwa stoimy.

10 milj. trupów i 1000 miliardów szkód

Zdecydowane przemówienie min. Tardieu w Genewie

Na konferencji rozbrojeniowej wygłosił, jak już podawaliśmy, francuski minister wojny Tardieu, przemówienie, które wywołało silne poruszenie w kołach genewskich. W uzupełnieniu tego przemówienia podajemy jeszcze poniższy ustęp.

„Uwiercie mi panowie, uwiercie Francji, skoro wam mówię, że tak długo nie będzie za-

pewnionego pokoju, jak długo nie będziemy mieli silnej Ligi Narodów“ — wola jeszcze raz Tardieu. Przypomina następnie mówca wszystkie wysiłki, które Francja od zawarcia Traktatu Wersalskiego uczyniła na żmudnej drodze zapewnienia pokoju świata, wzywa do przedyskutowania propozycji francuskiej i znów stwierdza, że obecna konferencja nie może wy-

tworzyć żadnych nowych zastrzeżeń, żadnych nowych niedomówień. Każdy z jej członków musi wziąć na siebie odpowiedzialność wobec historii. Niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej byłoby największą klęską dla całej ludzkości.

„Historja — mówi Tardieu — przekazała nam trzy cyfry, a są niemi: 10 milionów trupów, 1000 miliardów franków francuskich szkód i 110 miliardów fr. fr. rocznych wydatków wszystkich państw na zbrojenia“.

Tardieu nie wątpi w to, aby nasza generacja zdążyła już osiągnąć w zupełności cel, który mu przyświeca. Przyjdą nowe generacje, młode, które będą mogły doprowadzić do skutku to dzieło pokoju, które starsza generacja teraz tutaj zaczęła.

Mowa Tardieu sprawiła widocznie bardzo silne wrażenie i jest komentowana bardzo żywo. Zwłaszcza ustępy jej akcentujące w sposób zupełnie zdecydowany przeciwstawienie się Francji, jakimkolwiek zakusom, skierowanym przeciw traktatom pokojowym, wysunięciu tezy uprzedniego bezpieczeństwa przed rozbrojeniem, oraz woli wyposażenia Ligi Narodów w siłę wykonawczą — były wygłoszone w sposób tak szczery i otwarty, że nie mogły pozostawić po sobie żadnych niedomówień i żadnych wątpliwości. Mówca odniósł po raz pierwszy sukces osobisty i merytoryczny.

Oszczędności P. K. O. wzrosły o 14,6 milj. zł.

Pierwszy miesiąc roku 1932 przyniósł P. K. O. nienotowany dotychczas w tej instytucji wzrost wkładów oszczędnościowych o kwotę 14,6 milionów złotych.

Ogólny stan wkładów oszczędnościowych na dzień 31. I. 1932 r. wynosił w P. K. O. zł. 315.489.657,87, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji zł. 346.640.806,55.

Również liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła w ciągu miesiąca stycznia 1932 r. o dalszych 20.122 książeczek. Ogólna ilość na koniec stycznia 1932 r. wynosiła 741.966 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 781.273 książeczek.

Krachy w St. Ziecn.

Liczba upadłości w Stanach Zjednoczonych A. P. w styczniu r. b. wynosiła 3.458, przy czem suma pasywów tych firm wyrażała się kwotą 96.86 milj. \$. W porównaniu z grudniem ub. r. ilość upadłości zwiększyła się o 700, a w stosunku do stycznia 1930 r. o 900.

zdecydowała się położyć kres tlejącemu niestannie zarzewiu agitacji niemieckiej w swym najbliższym sąsiedztwie. Jak Liga Narodów zareaguje na zamach stanu i jakie wywoła on ewentualne komplikacje — zobaczymy zapewne już w dniach najbliższych.

Nowy gabinet japoński



Na ilustracji naszej widzimy członków nowego gabinetu japońskiego. Siedzą w pierwszym rzędzie od strony lewej: minister rolnictwa Teigoro Jamamoto, minister oświaty Hatoyama, minister spraw wewnętrznych Nakahashi, minister marynarki admiral Osumi, prezydent ministrów Inukai, minister kolei Tokonami, minister sprawiedliwości Suzuki. Stoją od strony lewej: minister kolonii Hata, minister wojny gen. Araki, generalny sekretarz gabinetu Mori, minister handlu i przemysłu Maeda, minister komunikacji Mizuchi.

Zamach stanu w Kłajpedzie

Profestacyjna nota niemiecka

Rząd niemiecki wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, w której powołuje się na artykuł 17 alinea 1 konwencji kłajpedzkiej i domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi w sprawie naruszenia autonomji Kłajpedy przez rząd litewski. Nota niemiecka oświadcza, że postępowanie rządu litewskiego jest złamaniem statutu kłajpedzkiego, gdyż według art. 17 alinea 2 statutu prezydent dyrektorjatu zachowuje swój urząd, dopóki posiada zaufanie sejm, sejm zaś uchwalił w dniu 25 stycznia prezydentowi Boetcherowi votum zaufania.

Rząd niemiecki założył po raz pierwszy w Kłajpedzie protest przeciwko postępowaniu rządu litewskiego. Na posiedzeniu Rady Ligi w sprawie zajęć w Kłajpedzie Niemcy reprezentowane będą przez sekretarza stanu von Bülowa.

Według doniesień z Kwona, prezydent dyrektorjatu Boetcher znajduje się już na wolnej stopie. Musi jednak na zlecenie komendanta Kłajpedy w każdej chwili być do dyspozycji.

„Evening News“ w artykule „Nowy kłopot“, omawiając sprawę Kłajpedy uważa, że jest ona tembardziej poważna, że jeśli Litwie pozostawi się wolną rękę w Kłajpedzie, to Polska może iść za jej przykładem i owdziałać Gdańskiem.

Obecnie w najbardziej nieodpowiedniej chwili, gdy rozpoczęła się konferencja rozbrojeniowa, europejska część Ligi Narodów zagrożona jest nowym zamachem stanu na Litwie.

Nie ulega wątpliwości, że Polska z najwyższym zainteresowaniem przygląda się wypadkom kłajpedzkim. Maleńka 2 milionowa Litwa

Naprawa ustroju samorządowego

Ordynacja wyborcza, władze wykonawcze i rola władz nadzorczych

Projekt ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego jest zasadniczą ustawą, która usunie nie tylko najbardziej palące niedomaganie organizacji samorządu, ale przebuduje go w całości i jednolicie na obszarze całego państwa. Projekt ten wprowadza szereg niezmiernie dotychczas pojęć, uzasadnionych specjalnymi zadaniami samorządu w Polsce.

Przedewszystkiem wprowadza projekt ustawy ściśle rozróżnienie kompetencji oraz jednolitą nomenklaturę organów stanowiących i kontrolujących, oraz organów zarządzających i wykonawczych. Instytucje zawodowych członków organów zarządzających, znaną dotychczas tylko w b. zaborze pruskim, rozszerza obecnie na całe Państwo. Kadencja organów stanowiących oraz zarządzających w gminach wiejskich, miejskich i powiatowych trwa lat 5; członkowie zawodowi wybierani są na lat 10.

Prawo czynne wyborcze do organów samorządowych zależy od 2 czynników: a) ukończenie lat 24 i b) rok zamieszkania na obszarze danego związku samorządowego z wyjątkiem dla osadników i funkcjonariuszów państwowych. Wojskowi niezawodowi służby czynnej oraz pozbawieni prawa głosowania do Sejmu nie mają prawa głosowania do ciał samorządowych. Prawo bierno przysługuje osobom posiadającym prawo czynne, o ile ukończyły 30 lat. Nowością w projekcie ustawy jest przymus przyjęcia niepłatnego stanowiska w organach samorządowych w razie wyboru, o ile dany obywatel zgodził się na umieszczenie na liście jego kandydatury — pod rygorem kary.

Odnosnie ustroju gminy wiejskiej, ustawa staje na zasadzie koncepcji gminy zbiorowej z wójtem na czele, dzielącej się na gromady z sołtysami na czele. W gminach wiejskich wprowadza obowiązek utworzenia stanowiska fachowego sekretarza.

Kompetencje władz wykonawczych.

Prawo reprezentowania danego związku samorządowego przysługuje ustawą wyłącznie: wójtowi, burmistrzowi względnie prezydentowi miasta oraz przewodniczącemu wydziału powiatowego. Naogół wzmacnia ona silnie kompetencje władz wykonawczych w poszczególnych związkach samorządowych. Liczbę radnych poddaje silnemu ograniczeniu w porównaniu z ustawami, które obecnie obowiązują. W organach stanowiących przewiduje instytucję ławników. Miasta od 25 tys. mieszkańców w górę i uzdrowiska winny mieć na czele zawodowego burmistrza oraz pewną ilość ławników zawodowych. Inne miejscowości fakultywnie mogą mieć wprowadzony czynnik zawodowy do swych organów wykonawczych. Ustawa znosi instytucję osobnych przewodniczących rad miejskich, z wyjątkiem Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna, gdzie wprowadza się przewodniczącego rady miejskiej, wybieranego na 1 rok.

Drugą nowością ustawy jest wprowadzenie komisji rewizyjnych w poszczególnych związkach samorządowych celem ułatwienia kontroli wewnętrznej.

Zakres uprawnień władz nadzorczych

Uprawnienia władz nadzorczych są duże. Odnoszą się one z jednej strony do prawa zatwierdzania członków organów zarządzających, do prawa rozwiązania w trybie nadzoru organu stanowiącego i zarządzającego danego związku samorządowego w wypadkach przewidzianych w ustawie, wreszcie do prawa zatwierdzania niektórych uchwał związków samorządowych względnie wstrzymywania ich wykonania. Poza to władze nadzorcze mają prawo inspekcji nie tylko związków samorządowych, lecz nawet ingerencji w tok przedsiębiorstw i instytucji prawa handlowego, w których kapitał akcyjny w przeszło 50% znajduje się w rękach samorządów. W końcu władzom nadzorczym przysługują prawo nakładania kar na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Odnosnie samorządu powiatowego projekt

rociąga na obszar całego Państwa dekret z 4. II. 1919 r., obowiązujący dotychczas tylko w b. zaborze rosyjskim.

Termin wejścia w życie ustawy w zasadzie do dni 30 od ogłoszenia. Dla wprowadzenia gmin zbiorowych ustawa przewiduje termin 18 miesięcy z tem, że może być przedłużony o dalsze 12 miesięcy.

Cała ustawa opracowana jest dokładnie i bardzo przejrzysto. Ze względu na to, iż dotychczas obowiązujące ustawy w zasadzie be-

da nadal obowiązywały po wyłączeniu postanowień sprzecznych z nową ustawą, okazuje się rzeczą niezbędną ekodyfikowanie i ujęcie w jednolitą całość tekstu dotychczas obowiązujących ustaw. Spodziewać się należy, iż Sejm upoważni Ministra Spraw Wewnętrznych do ogłoszenia jednolitego tekstu tych ustaw, by w wykonaniu nie powstały żadne balamucstwa i niejasności.

Dr. Kazimierz Duch,
poseł na Sejm.

Wojska włoskie wyruszają na Daleki Wschód



Krażownik włoskie „Trento” i „Espero” wyruszyły z włoskiego portu wojennego Gaeta z większym transportem wojsk do Szanhaiju celem obrony koncesji włoskiej.

Oryginalny występ sufrażystki

Przykna do ławki łańcuchem demonstracja

Niewiasty są przedziwnie wytrwałe i energiczne, również w życiu politycznym. Czy chodzi o nowy kapelusz, czy też o prawo wyborcze potrafią rozwinąć równie zdecydowaną akcję i zająć stanowisko groźne, nieprzejednane i bezwzględne.

Senat francuski stał się niedawno areną niezwykle niesamowitego aktu samowyzwolenia wojowniczej sufrażystki, która w przedziwnie sensacyjny sposób zmanifestowała zdecydowaną wolę słabszej i piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego do prawa wyborczego.

Podczas gdy senatorzy rozpatrywali z pogołą niefrasobliwością i pilną uwagą sprawy kolejowe, z wyżyn galerii dla publiczności padł jak grom z jasnego nieba okrzyk (możemy sobie wyobrazić jak był gromki!): „Żądamy prawa wyborczego dla kobiet!”

Wolni rzucili się ku galerjom dla przeprowadzenia rokowań o pakt nieagresji względnie o wprowadzenie w życie przysłowia, będącego mądrością narodów: „Baba z wozu — koniom lżej!”

Alisi tu czekała ich niespodzianka: sufrażystka była przywiązana do ławki grubym łańcuchem osztytem białą satyną i zamkniętym na kłódkę.

Gdzie klucz od kłódky? — Tajemnica. Aby wyprowadzić sufrażystkę trzeba było połamać ławkę.

Posiedzenie przerwano. Trybuna opróżniono z publiczności.

Oprawy wzięli się do pracy. Ławka trzeszczała, łamała się wreszcie, jako, że była przedmiotem martwym, nielekającym się zemsty bojowniczej o wolność — ustąpiła przemocy i pękła na dwoje. Uwolniona w ten sposób sufrażystka wraz z łańcuchem, kłódką i niedobitkami ławki została odprowadzona do komisarjatu, skąd po wysłuchaniu ojcowskiej repremiendy wypuszczona została na wolność.

Oczywiście... powróci znowu! Powróci jako zwycięska triumfatorka.

Powróci tem pewniej, że podczas awantury z ławką, łańcuchem i kłódką senator Martin zwołał doraźne posiedzenie grupy feministycznej senatorów Francji, na którym zostało uchwalone, by przy najbliższej dyskusji nad reformą wyborczą przedłożyć wniosek domagający się prawa wyborczego dla kobiet!

Można sobie wyobrazić, jak incydent ten musiał być groźny, skoro wydał tak konkretne owoce!

Metoda z ławką jest niewątpliwie niezmiernie

Wyrok w głośnej sprawie nadużyć w „Bratniaku” Politechniki Warszawskiej

Sprawcy głośnych nadużyć w kasie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej, studenci: Sielski, Sobikowski, Modliński i Oster, jak o tem parokrotnie donosiliśmy, stawali ostatnio przed sądem koleżeńskim.

Rozprawa, która odbywała się przez szereg dni przy wielkim audytorjum w go dzinach wieczorowych do późnej nierzacy, ujawniła skandaliczne stosunki, panujące w księgowości Bratniej Pomocy oraz brak dozoru, który doprowadził do tego, iż dotychczas ujawniona kwota zdefraudowanych pieniędzy sięga około 20.000 zł.

Rozprawa zakończyła się w sobotę ogłoszeniem wyroku, na mocy którego główny oskarżony Sobikowski skazany został na wydalenie z Bratniej Pomocy, usunięcie z towarzystwa, poza tem złożono wniosek do Senatu o relegację go z Politechniki. Drugi osk. Sielski, skazany został na usunięcie z Bratniej Pomocy i wreszcie osk. Oster otrzymał napomnienie koleżeńskie.

„Dar Pomorza” w drodze do kraju

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza” odpływa w dniu 10 bm. z wyspy św. Tomasza (Małe Antyle), wyruszając w podróż powrotną do kraju. Przybycie „Daru Pomorza” do Gdyni i spodziewane jest w drugiej połowie marca. Na pokładzie statku wraca 80 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, którzy ukończą swe pierwsze pływanie.

W maju „Dar Pomorza” wyruszy w letnią podróż po Bałtyku z tą samą grupą uczniów.

Górnicy śląscy przeciw strajkowi

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Katowic, Zespół Pracy odbywa w dniu 8 bm. ostateczne narady w sprawie wytworzonej w przemyśle węglowym sytuacji. Jak słychać, większość załóg kopalnianych wypowiedziała się w plebiscytach przeciwko strajkowi. Należy oczekiwać, że wobec takiego wyniku plebiscytów, Zespół Pracy ustosunkuje się do projektowanego strajku negatywnie.

Ponieważ Związek Zawodowy Górników (klasowy) uzależnił decyzję proklamowania strajku od stanowiska, jakie zajmie Zespół Pracy, można przypuszczać, że do strajku w kopalniach górnośląskich nie dojdzie.

Po Londynie — Stambul 80 tys. chorych

Wedle wiadomości z b. stolicy Turcji wybuchła tam przed paroma dniami straszliwa epidemia grypy sroży się w dalszym ciągu w zastraszający sposób. Liczba chorych przekracza już 80.000. Zaraza szerzy się coraz bardziej wobec braku higienicznych urządzeń tak, że w najbliższych godzinach spodziewane jest zarządzenie zamknięcia wszelkich lokali publicznych. W Smyrnie liczba chorych dochodzi do 30.000. W Adena zamknięto wszystkie szkoły.

nie... oryginalna i indywidualna, jednakowoż okazuje się skuteczną i widać, że kobiety francuskie znają dobrze psychikę... brzydnej części rodzaju ludzkiego i średniowiecznym brzykiem kajdan usiłują wygnąć średniowieczny ustrój parlamentarny, który połowie narodu odmawiał dotąd parlamentarnego głosu.

„Przyszywani” Polacy w Gdańsku

Ku przestrodze polonji gdańskiej

W dniu 28-go stycznia 1931 r. odbyła się konferencja przedstawicieli rodziców w Gdańsku, których dzieci uczęszczają do polskiej szkoły senackiej „Reiterkaserne”.

W konferencji tej wziął udział rektor szkoły p. Langmester i 6 osób, reprezentantów sery rodzicielskiej. Gdy już kilka osób było zebranych w lokalu, na sali zjawił się p. rektor z korektorem p. Kubickim i z jedną z pań nauczycielek, a wszedłszy na katedrę, zaczął przemawiać po niemiecku (!)

Gdy po wywodach rektora w ciągu dyskusji zabrał głos jeden z obecnych, oświadczając, że nie włada tak biegle językiem niemieckim, aby się mógł należycie wyświadczyć

a zresztą uważa, że skoro jest konferencja rodzicielska szkoły polskiej i to w gmachu szkoły polskiej, to rozmowa winna być prowadzona po polsku, rektor Langmester oświadczył, że „urzędowym językiem w Gdańsku jest język niemiecki”. Na obrurze nie rodziców, zarządził rektor głosowanie, kto z obecnych byłby za dalszym prowadzeniem obrad w języku niemieckim. Gdy większość opowiedziała się za językiem polskim, uznał rektor dalsze obrady za skończone.

Stanowisko p. rektora Langmestera jest o tyle dziwniejsze, że p. Langmester występował dawniej jako gorliwy Polak, a w szczególności wielokrotnie publicznie podkreślał

że traktat w konstytucji gdańskiej daje Polakom prawo do używania w Gdańsku języka macierzystego wobec władz gdańskich. Był on wówczas jednym z nauczycieli Polaków, który wycofał swego syna z gimnazjum niemieckiego i posłał go do nowo założonego gimnazjum polskiego. Z przykrością należy stwierdzić, że w czasie głosowania nie wszyscy przedstawiciele rodziców wypowiedzieli się za obradami w języku polskim.

Piętnując jak najostrzej wystąpienie owych jednostek, należy stwierdzić, że są to jedynie „przyszywani” Polacy z imienia, nic z narodem naszym ani Polonją Gdańską nie mający wspólnego.

678 m. l. odp. ujęło z niemieckich kas oszczędnościowych

Ogólna suma wkładów w niemieckich kasach oszczędności wynosiła na dzień 31 grudnia 1931 r. 9.722,2 milj. Rmk. wobec 9.744,7 milj. 30 listopada r. ub., a 10.400 milj. na dzień 31 grudnia 1930 r. Spadek wkładów wynosi więc w stosunku do poprzedniego miesiąca 22,5 milj., a w stosunku do ultimo roku 1930 — 677,8 milj. Rmk.

W salach Watykanu Na dworze papieskim

Bronzowa brama głównego wejścia wchodzi się w obręb zabudowań watykańskich.

Zatrzymuje nas na progu warta złożona z gwardzistów szwajcarskich. Zaproszenie, dokument, względnie nawet hasło wystarczy, by uzyskać wolne przejście. Ruch panuje tutaj bardzo wielki. Przeważna część ludzi, o ile nie ma karty uczestnictwa jednej z licznych audjencji masowych, kieruje swe kroki do kancelarii „Maestro di camera”, inaczej mówiąc, ochmistra dworu papieskiego.

W poczekalni ochmistra dworu.

Do biura jego droga jest niedaleka. Kilka stopni w górę i już stoimy w przedpokoju. Przed biurkiem urzęduje z powagą kamerdyner we fraku i białym krawacie. Prowadzi on nas do poczekalni, pięknie i bogato urządzonej. Wysokie ściany ozdobione są malowidłami, przedstawiającymi sceny z życia świętych. Uwagę zwraca wielki obraz papieża. Sala pełna jest petentów; siedzą oni na adamaszkowych fotelach, czekając swej kolejki. Za antycznym kosztownym biurkiem urzęduje duchowny o wyglądzie radcy ministerjalnego, przeglądając pilnie papiery i akty. W jednej godzinie można w poczekalni tej zapoznać się ze wszystkimi europejskimi językami. Obok angielskiego, francuskiego, włoskiego, słyszy się słowa hiszpańskie, polskie, niemieckie, holenderskie, nie brak nawet narzęczy bałkańskich.

Rewja czekających daje ciekawy obraz. Obok duchownych i zakonników wszystkich kategorii widzi się młodsze i starsze panie, zakonnice z przeoryszkami, młodych oraz poważnych panów z najrozmaitszych stron świata.

W sali audjencyjnej.

W pewnym momencie otwierają się drzwi sali audjencyjnej. W oddrzwiach ukazują się imponująca postać pierwszego ochmistra dworu monsignora Caccia w sutannie przepasanej wielką liljową szarfą. Bystrym wzrokiem mierzy czekających, żegna się uprzejmie z wyższym duchownym i daje znak sekretarzowi, który wywołuje kolejki petenta numer 17, stosownie do życzenia Monsignora. Czekający przesuwa się o jedno krzesło dalej. Za chwilę wchodzi elegancki młody człowiek i zajmuje miejsce bezpośrednio przed biurkiem. Duchowny sekretarz wyjaśnia, że jest to sekretarz je-

dnego z poselstw akredytowanych przy Watykanie i ma zatem pierwszeństwo. Nagle robi się ogólne poruszenie. Uwaga wszystkich koncentruje się na drzwiach wchodowych, przez które wkracza biskup w pełnej gali, w towarzystwie skromnie ubranego sekretarza. Biskup zajmuje miejsce przed sekretarzem poselstwa, tak nakazuje ceremoniał dworski. Petenci wchodzą i wychodzą, zmieniają się twarze, zmieniają ubiory, jest to jedyny w swoim rodzaju przegląd, świadczący najwymowniej o znaczeniu i wpływach państwa kościelnego, którego nici obejmują całą kulę ziemską.

Gabinet sekretarza stanu.

Biuro sekretarza stanu znajduje się na wyższym piętrze, na które można się dostać windą poruszaną jeszcze przez ciśnienie wody. Mijamy wielkie krużganki i korytarze z różnymi drzwiami. Na jednych z nich widnieje napis: „Oddział dla spraw rosyjskich”. Rosja bolszewicka jest jedną z wielkich bolączek polityki watykańskiej, to też nie dziwnego, że poświęca się sprawom jej specjalny wydział.

Jeszcze kilka stopni i skromnym wejściem wkraczamy w progi sekretariatu stanu. Panuje tu skromność, chłodna, solidna rzeczywistość. Nie widać ciekawskich kobiet ani mężczyzn. W poczekalni znajduje się kilku sekretarzy i

attache obcych poselstw, duchowni wertujący akta oraz od czasu do czasu jakiś dziennikarz. Interesenci zgłaszają się wcześniej i stawiają się o wyznaczonej godzinie na audjencję. Nikt nie czeka długo. Palenie nie jest wprawdzie wzbronione, jednak... niechętnie widziane. Nie widać też nigdzie popielniczek. Przyjmują dwaj podsekretarze stanu w małych salonikach o zgrabnych mebelkach. Panuje tu atmosfera wyszukanej wprost uprzejmości.

Do celów reprezentacyjnych służy „Appartamento di Sua Eminentissima, gdzie przyjmuje sam kardynał, sekretarz stanu. Do wysokiego dygnitarza tego prowadzi osobiście jeden z oficerów gwardji pałacowej. Oddzwierzy we fraku, ma uroczyisty wygląd. Olbrzymia pierwsza sala okazuje się zaledwie poczekalniami. Ze saloniku, łączącego ją z apartamentami kardynała, wychodzi naprzeciw gościa sekretarz, prowadząc go dalej do sali audjencyjnej. Wielkie, biskupie krzesła, pokryte adamaszkiem, stoją wzdłuż ściany. Powala pokryta jest freskami. Panuje tu bezwzględna cisza, czekający na audjencję nie rozmawiają ze sobą.

Duchowny sekretarz wprowadza osobiście do gabinetu Jego Eminencji Sekretarza Stanu państwa watykańskiego. Jest nim — kardynał Pacelli, jedna z najwybitniejszych i najbardziej wykształconych postaci dyplomacji papieskiej.

Galeria pięknych pań



W Paryżu zebrały się „królowe piękności” 12 państw europejskich oraz „Królowa piękności” Peru. W Paryżu wszystkie te „miss” wezmą udział w tradycyjnym „balu białych łóżeczek” poczem w Nicei nastąpi z pośród nich wybór „Miss Europy 1932” — Powyżej w pierwszym szeregu od lewej strony: Miss Rosja (wybrana przez emigrantów), Miss Germania, Miss Anglia, Miss Belgja, Miss Danja, Miss Hiszpanja, Miss Peru. W drugim szeregu: najpiękniejsze przedstawicielki Grecji, Francji, Węgier, Włoch, Rumunii i Jugosławii.

Najstarsza lokomotywa dostała dymisję

Najstarsza lokomotywa, znajdująca się w użyciu na kolejach szwajcarskich, dostała obecnie dymisję. Sędziwa jubilatka „narodziła” się w r. 1859 w fabryce Escher Wyss w Zurychu i przebiegła w ciągu swej kariery życiowej i pół miliona kilometrów, „spożywając” przy tym 15.000 ton węgla. Pracowity swój żywot zakończyła najstarsza lokomotywa szwajcarska w muzeum kolejowym zuryskim.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

59) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— Lecimy na wyraj, Szara Gąskol! — uśmiechnął się do dziewczyny. — Czy nie wyglądałoby bardziej po do-mowemu, gdybym zapalił?

Skinęła głową, nie spuszczając oczu z okna.

— Och, jesteśmy bezpieczni zupełnie! — zapewnił Kent wylawiając fajkę z kieszeni i poczynając ją napełniać tytoniem. — Przypuszczalnie wszyscy dawno śpią. Ale nie widzę potrzeby ryzykować!

W tej chwili barka, uderzona prądem z boku, zachwiała się lekko. Kent wyczuł wstrząs i dodał:

— Niema także obawy rozbicia. Na przestrzeni trzydziestu mil niema ani głazów podwodnych, ani poro-hów. Rzeka jest gładka jak podłoga. Jeżeli uderzymy o brzeg, nic się nie bój!

— Nie boję się rzeki! — odparła ona. Poczem, pozornie przeskakując z tematu na temat, spytała.

— Gdzie będą nas szukać jutro?

Nie spuszczając z niego wzroku usiadła w fotelu, i pochyliła się ku niemu oczekując odpowiedzi. Kent zapalił fajkę obserwując ją ukrad-

kiem.

— W lasach, na rzece, wszędzie! — rzekł. — Oczywiście poczną się rozglądać za brakującą łodzią. Musimy uważać na tyły i wyzyskać fakt, że ruszyliśmy w drogę pierwsi!

— Czy deszcz splucze nasze ślady, Jeems?

— Na otwartej przestrzeni — wszystkie!

— Ale w osłoniętych miejscach?

— Nie byliśmy w żadnym osłoni-tem miejscu — upewnił ją niedbale — Prawda, Szara Gąskol?

Zwolna poruszyła głowę. — Zdaje się, że nie. Nie pamiętam. No a Mooie pod oknami dworsku?...

— Och, tam deszcz nie zostawi żadnych śladów!

— To dobrze. Nie chciałabym za nic, by on, pan Boluch, czy wogóle którykolwiek z naszych przyjaciół miał mieć z naszego powodu jaką przykrość...

Nie usiłowała wcale ukryć doznanej ulgi, więc Kent zdziwił się nawet, że w chwili tak groźnej zaprzęta sobie głowę troską o osoby obce. Był

zresztą rad poniekąd. Ogromnie mu szło o zatajenie przed nią niebezpieczeństwa. Prędzej czy później sama się go domyśli. Wszak za parę godzin znajdą trupa inspektora Kedsty i natychmiast długie ramię policji weźmie się do pracy. A jeśli ich złapie...

Marette tymczasem wyciągnęła ku niemu nogi, ruszając stopami wewnątrz trzewików, aż słyszał jak chłupocze wypelniająca je woda.

— Brr, ależ zmokłam! — wzdrygnęła się. — Czy możesz rozplatać sznurowadła i zdjąć mi obuwie, Jeems!

Odłożył fajkę, zsunął się ze stolka na podłogę i ukląkł przy niej. Zdejmowanie trzewików zajęło mu dobre pięć minut. Wreszcie utulił jedną z drobnych, obłożonych nóżek między swemi wielkimi dłońmi.

— Zimne! Zimne jak lód! — rzekł — Musisz jeszcze zdjąć skarpe tkil! Proszę cię Marette...

Spiętrzył stós drzewa przed drzwiami pieca, przykrywając szczapy derką zapożyczoną z koi. Potem, wciąż klęcząc przysunął bliżej trzeci-nowy fotel, okrywając go drugim kocem. W parę chwil później Marette wygodnie siedziała w fotelu, oparłszy nogi na osłoniętym derką drzewie. Kent otwarł drzwi piecyka. Zagasił jedną z dymiących świec; potem drugą. Płonące wesoło brzoze polana zalały kajutę światłem milszem i de-

Dolina królów Skarby z przed 3 tysiący lat

Do Kairu przybył archeolog angielski Howard Carter, przesławszy do Muzeum egipskiego w Kairze resztę skarbow archeologicznych, znalezionych w słynnym grobowcu faraona Tutankhamena w Dolinie Królów.

W ten sposób głośny archeolog doczekał się ukończenia swej pracy dziesięcioletniej przy grobowcu, którego odkrycie wywołało tak wielką wrzawę w całym świecie.

Warto przypomnieć wobec tego fazy tej sensacji archeologicznej.

Projekt poszukiwań w Dolinie Królów w pobliżu Luksoru, w Egipcie górnym, opraco-wany był wspólnie przez Cartera i zamilo-wanego również egiptologa angielskiego lorda Carnarvona, finansującego te poszukiwania. Długo jednak pracowali obaj, zanim wpadli na ślad istnienia w słynnej dolinie, którą zdawało się zbadano już najdokładniej, jeszcze jednego, zupełnie do owej chwili nieznanego grobowca królewskiego. I jakże radość ich ogarnęła i jakże zatrzymała, gdy dokopawszy się wreszcie do owe-go grobowca, mogli stwierdzić, że jest to je-dyny grobowiec faraonowy, zachowany w stanie pierwotnym, nietknięty wcale przez rabusiów.

Niestety, w chwili tego tryumfu umiera nagle lord Carnarvon nie doczekawszy się zbadania tajemnic sensacyjnego odkrycia. Rozpowszechnia się wobec tego pogłoska przesadna, że

śmierć lorda jest dziełem zemsty ducha faraona,

którego miejsce wiecznego spoczynku naruszono. Pomimo to jednak Carter nie przerywa prac swoich. Następuje sensacja za sensacją. Odkrycie przedsiönka grobowego z jego posągami, najrozmaitszymi sprzętami i drzwiami zabezpieczowanemi; dalej — właściwej komory grobowej, a więc w niej polyskującego od ozdób i malowideł ogromnego pudła drewnianego, wewnątrz zaś niego — drugiego takiego pudła i wreszcie trzeciego, bezpośrednio już okrywającego sarkofag granitowy; znalezienie w tym sarkofagu trzech trumien, jedną w drugiej, z których trzecia okazała się wyrobioną ze srebra złota, a w której spoczywała od 3.000 lat nietknięta mumijska faraona!

Na każdym przytem kroku tych poszukiwań fantastycznych napotymano i wy-do-bywano na światło dzienne wszelkiego rodzaju dzieła sztuki piękności niezrównanej i tak świetnie zachowane, że zdawały się dopiero co włożone do grobowca, a którymi dzisiaj chlubi się słusznie, pomimo tylu skarbow już posiadanych, Muzeum egipskie.

To też Howard Carter może być dumny ze swego dzieła dziesięcioletniego, które na zawsze związane będzie z jego nazwiskiem.

likatniejszym, przydając subtelnym barw twarzy dziewczęcej. Oczy Marette dąbły silniej jeszcze. Wyciągając dłoń palcami musnęła twarz i włosy Kenta, czyniąc to tak leciuch-no, że zasnął pieszczoty, nie odczuwając prawie dotyku.

— Taki jesteś dla mnie dobry, Jeems! — szepnęła i wydało mu się, że głos jej załamuje się zdradliwie.

Kent siadł na podłodze, tuż obok jej fotelu, plecami do ściany.

— To dlatego, że cię Kocham Szara Gąskol! — odparł spokojnie, patrząc prosto w ogień.

Milczała, nie odrywając również oczu od płomieni. Nad ich głowami deszcz siekl dach kajuty, niby tysiące drobnych piątek kolących niecierpliwie. Pod sobą czuli ruch i chybót barki, pchanej w dal prądem, trącającej czasem to wiatrem, to znów falą. Kent, nie zauważony przez dziewczynę, podniósł wzrok wyżej. Światło bdozowych szczap tańczyło na białej, smukłej szyi; drżało u długich rzęs; lśniło w ciemnych włosach. I raptem, gdy tak na nią patrzył, przypomniał sobie Kedstego sztywno się dążącego przy biurku. Nie zmiało to wszakże pogody jego ducha. Wyciągając rękę, ujął jedną z drobnych dłońi Marette, utulił ją w swojej wielkiej garści i rzekł.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„Schroniska złodziei” na Kresach Zachodnich

Tylko subsydja ściągaly osadników niemieckich na kresy

Niesłychany rozwój przemysłu, spowodowany dopływem francuskiego złota po wojnie 1870—1871 r., wywołał w Niemczech odpływ ludności wiejskiej, niemającej polskiego umiłowania ziemi, do miast i zapoczątkował wyludnienie wsi i miasteczek, na co jeszcze dzisiaj się w Niemczech narzeka. Wyludniały się przede wszystkim małe miasta i wieś wielkopolska i pomorska. Traciły one tylko mieszkańców niemieckich, których nie wiązał żaden sentyment z temi ziemiami polskimi, a przywiodły tylko do nich względy utylitarne. W sprawozdaniach „Konferencji nad organizacją kolonizacji wewnętrznej”, odbytej w r. 1909 w Berlinie, nazwał minister Zedlitz-Trutzschier kolonie Fryderyka II, które przetrwały do ostatnich czasów, „SCHRONISKAMI ZŁODZIEI”.

Podobnie skarżą się niemieckie publikacje z czasów przedwojennych na chciwość i brak przywiązania do ziemi zarówno wielkich właścicieli ziemskich, jak i właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych, uważających ziemię tylko za przedmiot handlu i doraźnych materialnych korzyści. Z 795 niemieckich majątków, które w r. 1907 były wymienione w spisie dóbr ziemskich wielkopolskich, tylko 33% pozostało dłużej niż przez jedną generację w posiadaniu jednej rodziny. Podobnie miała się rzecz z gospodarstwami chłopskimi.

Chciwość i rabunkowa gospodarka.

Obfitość funduszy antypolskich doprowadziła i tak wielką chciwość wschodnich Niemców do ogromnych rozmiarów. Wielcy przedsiębiorcy, grożąc Komisji Kolonizacyjnej sprzedażą w polskie ręce, zdobywali na niej kolosalne sumy na sprzedaż ziemi. Podobnie postępowali chłopi. Oficjalne sprawozdania Komisji skarżą się stale na niepomaganą chciwość swych współziomków. Niemiecy mieszkańcy miast nie pozostawali w tyle w tej pogoni za złotem. Skarżąc się na rzekome ciężkie warunki gospodarcze, wymuszali na rządzie krocie tysięcy z t. zw. „funduszu dyspozycyjnego naczelnych prezsów w Marchji Wschodniej”, które rozdawano niemieckim kupcom, rzemieślnikom, przemysłowcom, a także inteligencji.

Ta obfitość funduszy przeciwpolnych zdemoralizowała Niemców zaboru pruskiego, ale bynajmniej nie wstrzymała ich odpływu. Zabrawszy zamierzoną ilość pieniędzy, uciekali na zachód, robiąc miejsce dla uświadomionego walką narodową średniego stanu polskiego. Tak np. w mieście Zaniemyśl, otoczonym wtenczas zewsząd niemieckimi majątkami, było w r. 1885 rzemieślników 55 Niemców i 22 Polaków, a w r. 1905 tylko 13 Niemców a 55 Polaków. Widać z tego, że obcy przybyłszy bez skrupułów rzucił obojętny kraj, nasyciwszy się zyskami lub nie zdobywszy spodziewanych wysokich zarobków.

Dobrowolna emigracja kolonistów niemieckich.

Po powstaniu Polski, amatorzy łatwych zarobków z funduszy przeciwpolnych tłumnie opuszczali dobrowolnie dotychczasowy teren swej działalności. Nawet niemiecka statystyka wykazuje, że emigracja Niemców z zachodnich województw miała charakter dobrowolny i dokonała się głównie w latach 1919 do 1921, a więc przed objęciem tych ziem przez Polskę i w pierwszych latach rządów polskich, kiedy państwo polskie, zajęte walką o byt, nie mogło zajmować się tem zagadnieniem emigracji niemieckiej. Procent emigracji nie-

mieckiej po roku 1922 jest już znacznie mniejszy, a proces przymusowo wysiedlonych zupełnie minimalny. Dobrowolnie więc opuścili masy niemieckie te ziemie polskie, z którymi nie łączyło prócz chwilowych materialnych korzyści.

Gdy fale luźno z ziemią polską związanych urzędników i przybyłych do niej z chęcią łatwego zysku rolników, rzemieślników i przemysłowców niemieckich, opuścili Polskę, nie powodując spodziewanych komplikacji ani w biegu maszyny państwowej, dopiero co urucho-

mionej, ani w produkcji gospodarczej, gdy również żadnego wpływu nie wywarła wojna celna, ironizujący dotychczas ton niemiecki w stosunku do Polski, zmienił się. Lekceważenie ustąpiło nienawiści, występującej w prasie niemieckiej wszelkich odzieni. Nienawiść tę zaszczerpia się przede wszystkim młodzieży w szkole z gorliwością godną lepszej sprawy, a charakterystycznym jest, że nienawiść ta znów ma powody materialistyczne: brak chleba dla zubożałych Niemców, którzy spodziewają się zdobyć „maszerując na wschód”.

Ostatni wieczór O.O. Jezuitów w Barcelonie

„El Mati” podaje następujący wzruszający opis ostatnich chwil pobytu oo. Jezuitów w Barcelonie, w klasztorze na Carrer de Casp w dniu 28-ym stycznia r. b.:

„Staliśmy tam w ów mglisty wieczór zimowy na Carrer de Casp oczekując na pamiętną chwilę opuszczenia przez Jezuitów ich klasztoru i nie mogąc pokonać wzruszenia, które nami owładnęło... Każdy widział wzruszenie drugiego i nikt nie śnił słowa przemówić...”

Tymczasem w klasztorze odbywało się oficjalne przyjmowanie gmachu i inwentarza. Wreszcie funkeje te zakończono i akt spisano.

„Ale w kościele jest jeszcze Najświętszy Sakrament, a ponieważ kapłani zostają wygnani, kościół również musi być zamknięty. Około dwudziestu przyjaciół towarzyszy Ojcu Rektorowi do kościoła. W migotliwym świetle lampy wiecznej dostrzec można tylko Wielki Ołtarz, lecz w tem nikłym oświetleniu kościół wydaje się wyższym i większym niż zazwyczaj. Pusta była nawa środkowa, gdzie tysiące ludzi w wielkich swoich troskach i uciążli-

niach uciekało się do Boga; kaplica Niepokalanej Dziewicy, w której tak często rozbrzmiewały ponia zakonników ku czci Marji, była zamknięta. Cały kościół choć pusty, pełen jednak smutku i opuszczenia. Przybywszy do kaplicy N. Sakramentu, otwiera Ojciec Rektor tabernakulum i próbuje zaintonować „Pange Lingua”, słowa jednak więźni mu w krtani, ze wzruszenia śpiewać już nie może i musi zadowolnić się tylko odczytaniem hymnu. Dr. Aleu i inni obecni śpiewają litanję do N. Serca Jezusowego wraz z modlitwą za prześladowców Kościoła. Ojciec Rektor odmawia jeszcze jako ostatnio synowskie pozdrowienie dla swego ojca, modlitwę do św. Ignacego, a my podnosimy się z kolan, by ze świecami woskowymi w ręku towarzyszyć kapłanowi z N. Sakramentem do drzwi kościoła. Stoi już tu przygotowany samochód, którym procesjonalnie N. Sakrament odwieziony zostanie do klasztoru Sióstr Jezusa i Marji. Wieczna lampa przed ołtarzem jest już zgaszona, tabernakulum otwarte... Wygnano także — Jezusa...”

Zapasy złota w Banku Polskim osiągnęły w styczniu wysokość 600,487 tys. zł

W ciągu stycznia r. b. zapas złota w skarbcu Banku Polskiego zwiększył się o 96 tys. zł. i osiągnął wysokość 600.487 tys. zł. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia uległ redukcji o 18.908 tys. zł. i obniżył się do poziomu 69.086 tys. zł.; również rezerwa pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się o 6.347 tys. zł. do po-

ziomu 119.100. Wzmoczone zapotrzebowania na dewizy zagraniczne w styczniu jest w dużej mierze objawem sezonowym, obserwowanym od szeregu lat, który wywołany jest przesyłaniem z początkiem roku przez liczne firmy prywatne i władze państwowe poważniejszych sum zagranicznych.

Portfel wekslowy Banku Polskiego, który osiągnął przed miesiącem w związku z zapo-

Zjazd inspektorów szkolnych Pomorza obradował w Toruniu

W poniedziałek dnia 8 bm. rozpoczęła się o godz. 9,30 w gmachu Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Toruniu 2-dniowa konferencja inspektorów szkolnych powiatowych Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Obrodam przewodniczył p. Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr. Michał Pollak.

Na otwarciu zjazdu obecny był p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Z Warszawy przybyli na zjazd dwaj delegaci Ministerstwa Wyznań Rel. : Ośw. Publ., a mianowicie dr. Michał Mendys, dyrektor dep. szkoln. ogólno-kształcącego i Stanisław Bugajski — naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego.

Rozłożenie raty kredytu pod zastaw zboża

Przypominamy, że na interwencję organizacji rolniczych Bank Polski zgodził się w interesie zmniejszenia podaży zboża na rozłożenie płatnej w lutym raty kredytu pod zastaw zboża w ten sposób, że rata ta zostaje rozbita na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej.

Należy niezwłocznie porozumieć się z instytucją, z której kredyt ten otrzymano, przesłać jej odpowiednie trzy odcinki weksli służyć prolongacyjnym i wpłacić należyty procent od kwoty prolongowanej.

Komisja dla spraw osadnictwa rozpoczęła urzędowanie

Zgodnie z decyzją p. Wojewody Pomorskiego, Komisja dla spraw osadnictwa rozpoczęła urzędowanie i przystępuje do badania spraw osadniczych w powiecie grudziądzkim w przyszłym tygodniu.

Nowy bank w Warszawie przyjdzie z pomocą urzędnikom

Obecnie stworzono nową instytucję Spółdzielczo-Kredytową dla urzędników pod nazwą Spółdzielczo-Kredyt Bank „Kredyt Urzędniczy” z siedzibą w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 129.

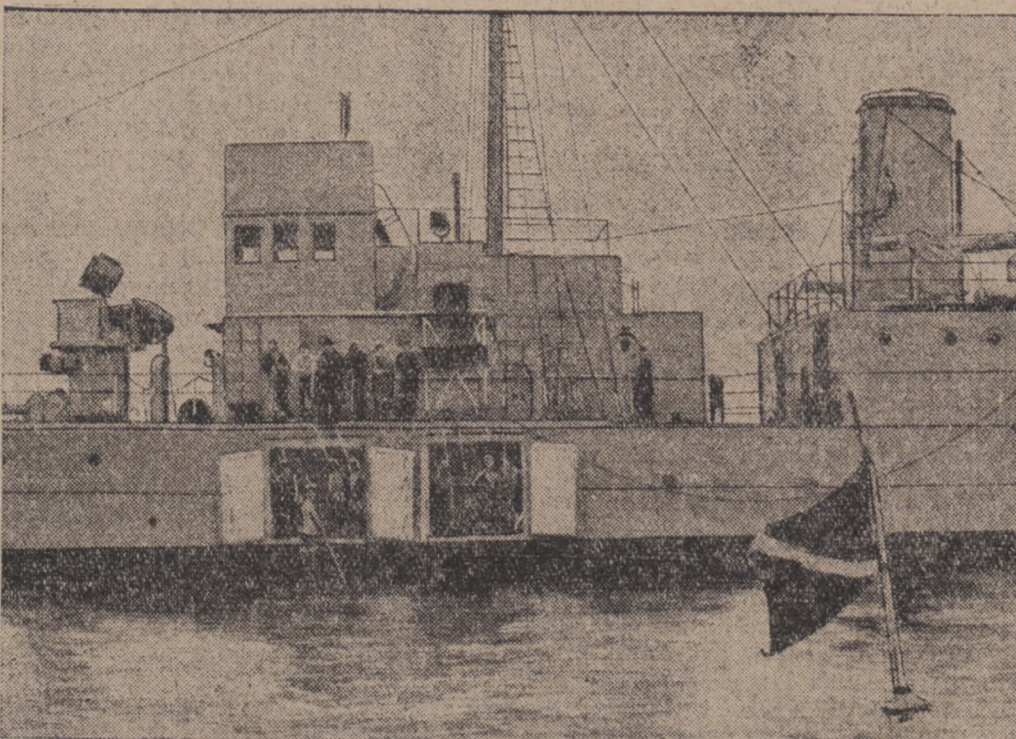
Zadaniem Banku będzie udzielanie pożyczek urzędnikom państwowym, komunalnym, samorządowym i związkom o charakterze zrzeszeń

pracowników w całym kraju.

Pożyczki udzielane będą do wysokości 1500 złotych z oprocentowaniem 11 procent w stosunku rocznym.

Bank oparty jest na kapitałach krajowych i zagranicznych, co umożliwia niesienie finansowej pomocy najszerszym rzeszom urzędniczym na normalny procent.

Nurkowie przy pracy nad wydobyciem angielskiej łodzi podwodnej „M 2”



Obecnie, kiedy znaleziono miejsce zatonięcia łodzi podwodnej „M 2” w której znalazły śmierć 54 osoby przystąpiono do prac nad wydobyciem łodzi na powierzchnię.

Działalność polskiej floty handl. w r. 1931

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, opracowując materiały statystyczne z dziedziny handlu morskiego Polski w roku 1931, ustaliła ciekawe dane, odnoszące się do działalności polskiej floty handlowej w roku 1931. Według prowizorycznych obliczeń flota polska przewiozła ogółem w roku 1931 1.067.536 ton towarów, z czego 868.605 ton w eksporcie z Polski, 129.849 ton w imporcie do Polski oraz 69.081 ton w przewozie między portami zagranicznymi. Udział polskiej floty handlowej w handlu morskim Polski wynosił w roku 1931 — 7,6 proc. ogólnej ilości towarów wywiezionych i przywiezionych przez porty polskie. W obrotach portu w Gdyni udział ten wynosił 13 proc., podczas gdy w obrotach portu gdańskiego tylko 3,6 proc.

Powyższe cyfry wskazują na bardzo słaby udział naszej floty w handlu zagranicznym Polski, gdzie olbrzymią większość towarów przewożona jest morzem pod obcą banderą.

trzebowaniem gotówki na ultimo roczne wysokość 670.343 tys. zł., w ciągu stycznia stale zmniejszał się, opadając w ciągu drugiej dekady miesiąca do poziomu 623.066 tys. zł. W ciągu trzeciej dekady stycznia, jak zwykle na ultimo każdego miesiąca, portfel wekslowy wzrósł i wynosił dnia 31 stycznia 1932 r. sumę 667.272 tys. zł. Pożyczki zastawowe, udzielone przez Bank Polski, które w końcu grudnia osiągnęły najwyższy, nigdy dotychczas nie notowany poziom 126.053 tys. zł., w ciągu stycznia systematycznie zmniejszały się i ustaliły się w końcu miesiąca na wysokości 121.513 tys. zł.

W natychmiast płatnych zobowiązaniach Banku Polskiego dokonała się w styczniu ewolucja, będąca wyrazem likwidacji tego wyjątkowego stanu rachunków, jaki ustalili się na ultimo roczne. Rachunki żyrowe kas państwowych, które przed miesiącem ustaliły się na wyjątkowo niskim poziomie 5.609 tys. zł. wywołanym wypłatami skarbu państwa na ultimo roku, w ciągu stycznia zwiększyły się o 25.894 tys. zł. i osiągnęły w końcu miesiąca wysokość 31.503 tys. zł. Chociaż pozostałe rachunki żyrowe wykazały spadek w styczniu ze 190.539 tys. zł. na 180.543 tys. zł., to jednak ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się z 213.229 tys. zł. na 232.545 tys. zł. W porównaniu z końcem stycznia 1931 roku obieg banknotów zmniejszył się o 124.393 tys. zł., a w porównaniu z wysokością obiegu przed dwoma laty, redukcja obiegu wynosi 176.035 tys. zł.

Inne aktywa i inne pasywa Banku uległy w styczniu w znacznej mierze odpowiadającemu sobie wzajemnie zmniejszeniu, wynoszącemu 65.087 tys. i 53.382 tys. zł. i ustaliły się inne aktywa na poziomie zł. 136.321 tys., inne pasywa — zł. 247.431 tys.; przyczem jednak w innych pasywach, które uległy stosunkowo mniejszej redukcji, znajdują się między innymi niepodzielone jeszcze zyski z roku ubiegłego w sumie 24.001 tys. zł. i rezerwa na pokrycie ew. strat kursowych na sumę 15.000 tys. zł.

Ponieważ zmniejszenie się obiegu banknotów przybrało w styczniu stosunkowo większe rozmiary niż spadek rezerwy dewizowej, przeto stosunek procentowy pokrycia kruszcowalutowego podniósł się w styczniu z 48,09% na 48,35%, a pokrycia wyłącznie złotem z 41,94% na 43,37%.

KRONIKA

Czwartek
11
lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Popielec

Czwartek Objaw. N.P.M.

— Stan wody w Wiśle z dnia 9. 2.: Zawichost +1.49, Warszawa +1.30, Płock +0.56, Toruń +0.14, Fordon +0.76, Chełmno +0.26, Grudziądz +0.48, Korzeniewo +0.81, Piekło -0.10, Tezwe -0.12, Einlage +2.72, Schiewenhorst +2.88.

Repertuar Teatru.

Środa 10. 2. godz. 20 „Galganek”.
Czwartek, 11 b. m. o godz. 20 — „Awantura w raju”.

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Król królów”.
Światowid, ul. Prosta — „Najeźdźcy (Zachodni front 1918).
Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Mars, ul. Warszawska — „Miłostki wiedeńskie”.

Lux, ul. Strumykowa — „Odrodzenie”.
Kino Corso, I. Flip i Flap za kratami. — II. Żywy Kabel. Dramat cyrkowy.

Przeciwno barbarzyństwu niemieckim

protestuje Związek Reemigrantów i Opłantów w Toruniu

Zebrań w Toruniu na zebrań w niedzielę w dniu 7 lutego 1932 r. w liczbie ok. 250 członkowie Związku Reemigrantów i Opłantów Rzeczypospolitej uchwalają w związku z barbarzyńskimi i bestjałskimi napadami bojówek niemieckich w Debówcu i Jedwabnie, oraz w odpowiedzi na napady band Hitlerowców, którzy w bestjałski sposób pobili obywateli polskich w Królewcu, tudzież wobec pojawienia się artykułu w dzienniku berlińskim Kreuzzeitung i t. p. o rzekomym sprzedawaniu w naszym

kraju handlarzom żywym towarem córek przez swych ojców, jednomyślnie następującą rezolucją:

„My bracia — rodaków ziemi Warmijskiej i Mazurskiej zakładamy wobec całego świata kulturalnego jak najenergiczniejszy protest przeciwko uciskowi i wynarodowieniu Polaków, pozostających na obszarze państwa niemieckiego, którym Opatrzność mimo, że na rdzennie polskiej ziemi mieszkają, nie pozwoliła jeszcze złączyć się z macierzą.

Piętnujemy udział czynników administracji niemieckiej w brutalnej walce z Polakami w Niemczech.

Protestujemy przeciwko tolerowaniu przez rząd niemiecki wrogię nam propagandy. Autorzy artykułów podając zmyślone fakty o życiu dzisiejszej Polski, usiłują podważyć autorytet państwa zagranicą.

Stwierdzamy wobec całego świata kulturalnego, iż organizatorem terrorystycznej akcji jest Heimatsdienst, opłacany z funduszy państwowych Prus i Rzeszy, działający w porozumieniu w władzami niemieckimi administracyjnymi. Stwierdzamy dalej, że władze niemieckie za wszystko ponoszą pełną odpowiedzialność.

Bracjom Mazurkom zasyłamy wyrazy najgłębszego współczucia całego narodu polskiego i zachęcamy do wytrwania w ciężkiej walce o zachowanie kultury polskiej. Ufamy, iż rząd polski czynić będzie wszystko, by ludności polskiej na ziemiach niewywołanych zagwarantować bezpieczeństwo i przysługujące jej prawa.

Stwierdzamy, że tak jak mniejszości narodowe w Polsce w całej pełni korzystała z praw narówni z Polakami, tak i bracia nasi w Niemczech muszą być należycie traktowani i mieć zagwarantowane bezpieczeństwo i przysługujące mu prawa.

Oświadczamy, że my Polacy z wyobcowaniem domagać się będziemy od czynników międzynarodowych, by raz na zawsze położony został kres wszelkim bestjałskim wybrakom i prześladowaniom naszych braci przez bandy niemieckie. Jeżeli Polacy w państwie niemieckim będą nadal terroryzowani, to i my osiągnąć będziemy umiśnieni do prawa odwetu.

Święto podchorążych marynarki wojennej

Święto Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej przypadające na dzień 10 lutego, zostało w roku bieżącym przełożone na sobotę dnia 13 lutego. Tradycyjny bal nie odbędzie się.

Tegorocznie Święto Szkoły będzie miało przebieg następujący: godz. 10 — nabożeństwo odprawione przez przewielebnego księdza prał. Sienkiewicza w kościele Garnizonowym. Po nabożeństwie defilada podchorążych. Podczas nabożeństwa i defilady przygrywać będzie orkiestra reprezentacyjna Dowództwa Floty w Gdyni.

Po południu o godz. 16-tej odbędzie się w Teatrze Miejskim akademja, której program jest następujący: a) zagajenie; b) deklamacja

(podchorąży Jekiel); c) koncert fortepianowy (kpt. mar. dypl. Stoklasa); d) chór podchorążych; e) koncert orkiestry reprezentacyjnej Dowództwa Floty w Gdyni, pod batutą kapelmistrza kpt. Dulina.

Bilety na akademję są bezpłatne — znajdują się w ograniczonej ilości w adjutanturze i można się po nie zgłaszać (najlepiej telefonicznie przez centralę wojskową) do dnia 10 lutego włącznie (do godz. 15).

Przy wejściu do teatru można będzie składać nieobowiązkowe wolne datki na budowę Domu Żołnierza w Toruniu, rozumiane zarazem jako akcja przeciw bezrobociu.

Echa groźnej afery przemysłnictwa

Zupełna rehabilitacja urzędnika P. K. P. o. Szumielewicz

W tutejszym Sądzie Grodzkim odbyła się w ub. poniedziałek rozprawa przeciwko niejakiemu Paszkowi b. funkcjonariuszowi kolejowemu, oskarżonemu o oszustwo i fałszywe doniesienie.

Oskarżony Paszkow zrobił w swoim czasie doniesienie do p. wiceministra Spraw Wojskowych, oraz do Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku na urzędnika P. K. P. p. Szumielewicza, zarzucając mu działanie na szkodę państwa Polskiego. Paszkow, który dość niejasną zresztą rolę odegrał w głosnej swego czasu aferze przemytu towarów, uprawianego przez kolejarzy na linii Iława - Toruń, insynuował w wspomnianym „donosie” p. Szumielewiczowi popieranie szmuglu z Iławy, oraz zdradę ja-

kich tajemnic państwowych. Ponadto Paszkow spowodował umieszczenie tych oszczerstw w „Nowinach Toruńskich”.

Na rozprawie sądowej osk. Paszkow usiłował zwałić winę na red. „Nowin” Ciesielskiego, który jednak wykazał, że autorem paszkilu, jak również donosów jest Paszkow.

Sąd w wyniku przeprowadzonej rozprawy uznał oskarżonego winnym, a mianowicie, że podał akty zmyślone i nieprawdziwe, mogące podać w pogardę w opinii publicznej p. Szumielewicza i zasądził go na 100 zł. grzywny względnie 10 dni więzienia.

Oskarżyciela prywatnego p. Szumielewicza zastępował adv. Przysiecki.

Popielec

Wczoraj jeszcze wesoło, hucznie i gwarno toczył się barwny korowód uciech i zabaw Wczoraj jeszcze niepodzielnie panował Książę Karnawał. Ostatnie tango — w proch się sypie berło księcia karnawału. Umilkł zgiełkliwy jazzband. Opustoszały sale balowe.

Błyskotliwe iskry pustoty pokrył popiół zadumy. Pokuty nadeszły dni.

W świątyniach Pańskich, na kornie schyłone przed Bożym Majestatem głowy, sypie się z ręki kapłana szary proch. Symbol niskości doczesnej. (d)

Z miasta

— Wykłady o „Prusach Wschodnich”. W ciągu Wielkiego Postu Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w Toruniu w auli Państw. Gimnazjum Męskiego cykl wykładów o Prusach Wschodnich. Zostaną wygłoszone następujące odczyty: 11 lutego b. r.: p. J. Olech — „Problem Prus Wschodnich”; 25 lutego b. r.: p. dr. Roman Lutmann — „Położenie gospodarcze Prus Wschodnich”; 3 marca b. r.: p. prof. Machinko — „Stosunki narodowościowe i ludnościowe w Prusach Wsch.”; 10 marca b. r.: p. prof. Bożko — „Z dziejów Prus Wschodnich”; 17 marca b. r.: p. prof. Kublin — „Podróż po Prusach Wschodnich”. Początek odczytów o godz. 20-tej. Wstęp na odczyt dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży po 10 groszy.

— Odczyt p. Perkitnego. W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 20 odbędzie się w auli gimnazjum męskiego bardzo ciekawy odczyt p. inż. Perkitnego, znanego podróżnika, który wraz z kolegą swym p. inż. Mroczkiewiczem zwiedził prawie cały świat. Powyższy odczyt jest bogato ilustrowany przesłanymi przezrociami, nadzwyczajnie zajmujący w treści, a wypowiedziany wykwintnym językiem. W sobotę prelegent opowie nam swoje przeżycia i przygody z podróży przez dziewiczą puszcze brazylijską. Słuchacze (przyrzeczalnie tym razem bardzo licznie zebrani), przeniosą się myślą w dalekie krainy podzwrotnikowe, pełne zagadkowych

dziwów przyrody i cudów natury. Zwraca się uwagę, że odczyt sobotni jest drugim z cyk'u, chociaż sam dla siebie stanowi całość odrębną. Czysty dochód przeznacza się na święcone dla biednych św. Wincentego a Paulo.

— Egzamin dojrzałości dla eksternów (stek) w państwowych seminarjach nauczycielskich. — Kuratorjum zawiadamia, że podania o dopuszczenie do seminaryjnego egzaminu dojrzałości w charakterze eksternów (stek) zaopatrzone w odpowiednie załączniki (Dz. Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 7/25 poz. 69 §§ 30 i 31) nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie do dnia 1 marca 1932 r.

— Roczne walne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Toruniu odbędzie się w sobotę, dnia 13 lutego 1932 r. o godz. 17,30 w małej sali „Strzelnicy”, ul. Przedzamcze. Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie ustępującego zarządu, uchwalenie budżetu na rok 1932, zadysponowanie czystym zyskiem „Funduszu Pożyczkowego”, uschwalenie regulaminów: Sądu koleżeńkiego i Komisji rewizyjnej, wybór członków nowego zarządu i t. d. W razie braku potrzebnej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie walne zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd.

— Zebranie miesięczne Oddziału III Z. S. odbędzie się w czwartek, dnia 11 b. m. o godz. 18-tej w sali p. Jaranowskiego, ul. Grudziądzka nr. 59. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,70 do 1,90; jaja mdl, 1,70—1,90; śmietana litr 1,60; warzywo: fasola 0,25; groszek 0,25; marchew 0,10; buraczki 0,10; cebula 0,15; ziemniaki ctr. 2,00; za drób płacono: kury 2—3; kaczkę 2,50 do 4; gęsi 7—9; indyki 5—8. Na targu mięsny zanotowano następujące ceny: cielęcina 0,70 do 0,90; skopowina 0,90; wółowina 0,70—1,10; wieprzowina 0,70—0,80; słonina świeża 0,90; wędzona 1,00; smalec 1,30. Na targu rybnym płacono: sandacek 2—2,50; szupaki 1,50; liny 1,60; karpie 1,60; okonie 0,80; ryby białe 0,60.

STRUMYKOWA 3
LUX
Kino dźwiękowe

Rewelacja sezonu!
Monumentalny film!
Gigantyczne arcydzieło
100% dźwiękowiec

ODRODZENIE
Wedł. Hr. Lwa Tolstoję ZMARTWYCH-
WSTANIE. W roli Katuszy-LUPE VELEZ
Księżca Dymitra JOHN BOLES.
Passe partout nieważne.

Ceny: I loża 1,50, I m. 1,30, II. 80 gr. szereg 40 gr.
Początek o godz. 5. 7 i 9-tej. W święta o 3. 5. 7 i 9

Z pod berła księcia karnawału
Reduta w Teatrze

Było dobrze, a jeszcze do tej pory szumi mi: „Czy Pani tańczy rumbę? Czy Pani umie rumbę? Rumba — rumba!”
Tytuł gości chyba jeszcze nigdy w jednym dniu na jednym tylko spektaklu, któremu na imię — Reduta nie miał Teatr Toruński.

Chociaż Moniek zawiódł (wtajemniczeni mówią o powodach trochę niewyraźnie) szaleliśmy bez niego „zarwaniem” Monka było odwołać uroczyste powitanie Królowej Madagaskaru, która z przyczyn nieznanych na Redutę nie przybyła, a przysłała tylko kilka osób ze swej świty, które zachowały całkowite incognito.

Zawiodły tylko dwie osoby za to kochana publika (wyrażenie zakulisowe) dopisała ucziwie i kasa była ponadbudżetowa.
Tańczono wszędzie — na scenie, widowni — kasie biletowej, holi, przejściach, a kto odczytał pismo walców, Ramy i słofsoxów, ten odytał nastrój i niejedną tajemnicę dusz i serc w tę noc karnawałową.

Figlarz Amor przestrzelił niejedno serce, a wszystkiemu winien nastrój jaki panował w każdym zakątku Teatru. Piękne dekoracje, nad którymi spracowała się serdecznie kochana brać aktorska sprawiły, że człek czuł się naprawdę jak w raju. Rozkosze bufetowe nie mniej były rajskie za co należy się serdeczna podzięką Paniom i Komitetu, które ten dzień Reduty zorganizowały wzorowo.

Reduta onegdajsza dała dowód, że Teatr nasz ma wielu przyjaciół.

Publiczko kochana proszę jednak pamiętać o Teatrze częściej i nie odwiedzać tylko wtedy kiedy jest sielsko i anielsko w „raju” czy „piekle”, ale przynajmniej raz w tygodniu na „Awanturę w raju”, „Naręczoną z dachu”, a wogóle proponuję umówmy się, że będziemy spotykać się na każdej premierze.

Pomówię o tem z Monkiem, zaręczam, że pójdzie na tą kombinację. A więc pierwsze rendez-vous na najbliższej premierze doskonałej komedji — „Kawaler — papa”.

W poniedziałek, o godz. 5-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w Lecznicy Miejskiej w Chelmieży nasza najukochańsza córka, siostra i szwagierka s. p.

Lucja Galonówna

w 28 roku życia o czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

Rodzina.

Łysomice, Chelmeża, Gdynia, Grudziądz, Poznań, Knieja. dn. 9 lutego 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 lutego o godz. 8.30 z kostnicy Szpitala Miejskiego.

Osobnych uwiedomości nie wysyła się.

1008

Oprócz mej dotychczasowej działalności zastępowania sporów mieszkaniowych i dzierżawnych, obejmuję w przyszłości także

zastępstwo i obronę w sprawach podatkowych.

Godziny przyjęć: 9-11 i 4-6 (z wyjątkiem soboty popołudniu).

Dr. Drews

Adwokat fachowy dla spraw mieszkaniowych.
Tel. 23952. Gdańsk, Feilichgasse 41-42



Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty

O. Majewski

fabr. pianin 2518

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7
Tel. 1892. Oferty na żądanie

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym nastąpiło otwarcie spółdzielczego banku p. f.

1015

»KREDYT URZĘDNICZY«

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością,

w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 129

Pożyczki będą udzielane wojskowym, urzędnikom państwowym, komunalnym i t. p., na terenie Rzpl. Polskiej, w wysokości od 200 do 1500 zł., z oprocentowaniem 11% w stosunku rocznym, na spłaty miesięczne lub kwartalne. Ubiegający się o takowe winien złożyć Zarządowi zgłoszenie na piśmie. Na żądanie przesyła się Statut i Regulamin Pożyczkowy — za zwrotem 75 gr. tytułem kosztów i porta. — Wszelkich informacji udziela Zarząd Banku. —

TELEFON 1400

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogran. odpow.

GDYNIA-GRABÓWEK

Szosa Gdańska

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO

TARTAK PAROWY I MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

We środę, t. j. dnia 10 lutego 1932 sprzedawac będzie za gotówkę przy ul. Jagiellońskiej 7 o godz. 10.30 gabinet mebli i pokój jadalny; o godz. 11 przy ul. Bocianowo 4: kasę ogniową do pieniędzy nowa, urządzenie mydlarni i 12.000 butelek do wody kolońskiej.

We czwartek, t. j. dnia 11. 2. br. o godz. 10 przy ul. Marszałka Focha 20: leżankę, biurko, szafę do instrumentów i umywalkę dentystyczną; o godz. 10.30 przy ul. Gdańskiej 139: trzy biurka dębowe, maszyny do pisania, 2 rowery, obicie meblowe i artykuły tapicerskie; o godz. 12 przy ul. Chwytwo 11: stół okrągły; o godz. 12.30 przy ul. Gdańskiej 157: szafę do książek dębową.

I. Urząd Skarbowy.

Podaję do łaskawej wiadomości P. T. Mieszkańców m. Gdyni, że w dniu 4 lutego br. otworzyłem

Filiję Mleczarni Parowej

(Strzelno Wielkopolskie)

w GDYNI, przy ul. Starowiejskiej róg Alei Słowackiego w nowym domu p. Górskiego. Polecając znane wyroby pierwszorzędnej jakości Sz. P. T. odbiorcom po b. przystępnych cenach pozostaje

Z poważaniem
Burczyk

23

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12. 2. br. o godz. 11 sprzedawac będzie za gotówkę najwięcej dającym w Strzelcach u p. Sędzičkih: wirówkę, lustro z konsolą, 100 m liny i inne rzeczy; o godz. 14 w Szanowie: 1 stucer amerykański, 1 stucer mały, 3 teszynki i binokiel myśliwski. Zbiórka reflektantów przed oberżą w Szanowie. Gr. 66. Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12. 2. 32. sprzedawac będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 10: 2 powózki i 1 młockarkę; w Świerkocinie u p. Zdrojewskiego: 1 kiarat; o godz. 10.30 w Wielkim Węlczu u p. Szczepańskiego o godz. 12: 2 stoły składowe, 1 kanapę, 1 regał, 1 lustro, 1 bielizniarkę; w Wielkim Węlczu u p. Ciborskiej o godz. 12.30: 1 młockarkę; w sobotę, dnia 13. 2. 32. w Grudziądzu przy ul. Groblowej 14-16 o godz. 10: 1 biurko, 1 leżankę, 2 nakrycia; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 6 o godz. 10.30: 1 stół składowy, 1 regał składowy, 100 tuzinów łyżek, 1000 palników; w Grudziądzu w biurze mojej przy ul. Koszarowej 29 o godz. 14: torebki damskie, portfele, etui, portmonetki skórkowe. Gr. 67. Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości położone w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz tom X karta 435; tom 31 karta 1073; tom 31 karta 1074 o powierzchni 0.10.93 ha oraz 600 mk wartości użytkowej, względnie 0.3.29 ha jako i 320 mk wartości użytkowej względnie 0.7.59 ha oraz 3.600 mk wartości użytkowej na imię Władysława Zwolińskiego i Jana Gronwaldta obaj z Grudziądza jako właściciele jawnej spółki Wł. Zwoliński i S-ka w Grudziądzu po połowie wpisanych zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 17 marca 1932 o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr 2 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 11. 1. 32. r.

3 K 1/31.

Sąd Grodzki.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Gdynińskiego Związku Propagandy Turystycznej.

W dniu 17 bm. odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie Gdynińskiego Związku Propagandy Turystycznej w Gdyni w sali Hotelu Centralnego o godz. 20.

Porządek obrad:

1. Zażalenie — prezes Związku dyr. Julian Rummel.
2. Sprawozdanie z działalności Związku za rok ub. — delegat Komisariatu Rządu do Zarządu Związku Wład. Zakrzewski.
3. Zamierzenia Związku na rok bieżący — delegat Kom. Rz do Zarz. Zw. Wł. Zakrzewski.
4. Sprawa opłacania składek dla uzyskania zniżek kolejowych z funduszu Związku — del. Kom. Rz do Zarz. Zw. Wład. Zakrzewski.
5. Dyskusja.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie zebrania

ZA ZARZĄD:

Sekretarz (—) Pikuziński. Prezes (—) Rummel.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Owczarkach pow. Grudziądz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Owczarki tom V karta 121 o powierzchni 1.86.04 ha, 12.22 talarów czystego dochodu gruntowego jako i 96 mk wartości na imię zamężnej Frydy Falkenberg z domu Schulz z Owczarek zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 15 kwietnia 1932 r. o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. 12. 31. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 30. 1. 32. r.

3 K 49/31.

Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) niezamężny Marjan Papczyński, nurek, zamieszkały w Gdyni przy ul. Nadbrzeżnej, Kolonja Rybacka nr. 15, syn Franciszka Papczyńskiego robotnika zmarłego ostatnio samiezkałego w Nakle n. Notecią i jego żony Józefy Papczyńskiej z domu Wierzewskiej, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ul. Król Jadwigi nr. 29; 2) niezamężna Rozalja Dombrowska, bez zawodu, zam. w Sopotach, Wilhelmstr. Nr. 70, córka Aleksandra Dombrowskiego, garniarza i jego żony Marianny Dombrowskiej z domu Deja, zamieszkałych w Tucholi przy ul. Okrężnej nr. 6 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 8 lutego 1932 r.

Urządnik Stanu Cywilnego:

Bufetowego

który może obiać zarazem i kuchnię na własny rachunek, tylko fachowiec z odpowiednią kaucją może się zgłosić. Wejherowo, Hotel Metropol, Gerla. 1010

Kaszka

kukurydzana (mamalyga) poleca 968

St. Grelewicz

Toruń, W. Garbary 19.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, siodła oficerskie przepisywane, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie, jaknowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortowniczo do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Okazja

Sprzedaję korzystnie: gabinet mebli dębowy, (bielbłotka, biurko i fotel) sypialne dębowe i orzechowe kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, 24 stawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazjowy

Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

Karakulowe

palto z skunksowym kołnierzem okazynie sprzedam zaraz. Hotel „Trzy Korony” pokój 17. 497

Poszukuje

posady prasowaczki od zaraz. Zgłosz. „Gazeta Morska” Gdynia.

Towary surowe
Handlowe

2563

„CENTROHURT”

Szt.
z
o.

GDYNIA
Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

Wielkie materiały budowlane jak:

Cement, Wapno, Smołę, Pape, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,

DZIAŁ II.

Węgiel — Koks

wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III.

Owies, Otręby, Srót, Grysik, Sieczka, Słome.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dzisiaj Premiera!

Najnowszy 100 proc. gigantyczny dźwiękowiec wojenny przewyższający film „Na zachodzie bez zmian”
„FRONT ZACHODNI 1918 r.”
(Należę do Zry) w rolach głównych: Fritz Kampers, Gustaw Diersl i tysiące statystów.

TOPON DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dzisiaj Premiera!

Najwspanialszy film świata w nowym opracowaniu dźwiękowym z udziałem najlepszych chórów świata
„Król Królów” UWAGA! Błędy znikome bez względu na eważne.

RAZ 2195
spróbować znaczy
ARACZEWSKIEGO
KAWĘ
stałe kupować.

Wagę
automatyczna kupię. Zgł. do „Dnia Pom.” pod nr. 976.

Szkoła tańców
Wernu wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 12 lutego. Toruń, Żeglarska 10 l. p. 995

Poco dużo słów!
Wystarczy stwierdzić u znajomych, by przekonać się o nadzwyczajnych walorach naszego świętego

Poudre Comprimée *Coste*



Pudra *Coste* z 1.

J. S. STERNIEWICZ, POZNAŃ

Okulista
Dr. med. Alfred Działowski

osiedlił się w Gdyni 881
przy ul. Starowiejskiej dom p. kpt. Schmidta
Przyjmuje od 12-1 i od 4-5.
Telefon 1333 Telefon 1333

GARBARNIA

pod nowym i fachowym kierownictwem, przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, lalcedry i chromy oraz skóry futerkowe i t. p. 930
po cenach umiarkowanych
Zakup skór surowych.
SPÓŁKA GARBARSKA
INOWROCŁAW Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

„MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

PRZETARG.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę materiałów do budowy rzecznych potrzebnych w roku 1932 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Dostawa obejmuje los I — Wisła — Los II — elbląskie drogi wodne. — Warunki przetargu można nabyć w Kasie Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29, za opłatą 3 G. i zwrotem kosztów przesyłki.

Do przetargu dopuszczają się tylko oferty, do których dołączony został w myśl rozdziału A „Specjalnych warunków” dowód złożonego w Kasie Głównej wadium.

Termin przetargu dnia 29 lutego 1932 r. w sali posiedzeń Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29. Na dostawę faszyn o godz. 10 przed południem, na dostawę innych materiałów budowlanych o godz. 11 przed południem.

Gdańsk, dnia 8 lutego 1932 r. 1009

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

TORUŃ

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano przy firmie Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu, że Statut uchwalony dnia 26 lutego 1926 r. uzgodniony został z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22. III. 1928 roku (Dz. U. Nr. 39 poz. 383) uchwałą Walnego zebrania z dnia 4. 12. 1931 r. Zarząd składa się z jednej lub więcej osób co ustala Rada Nadzorcza, która mianuje członków Zarządu. Jeżeli Zarząd jest wieloosobowy, do oświadczenia woli wystarcza współdziałanie dwóch członków zarządu wzgl. jednego członka zarządu i prokurenta łącznie. Rada Nadzorcza może upoważnić jednego członka zarządu do samodzielnego zastępowania spółki. 1011

Toruń, 17 grudnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłości Firmy Edmund Grzeszkowiak T. z o. p. Toruń zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 17 marca 1932 r. godz. 12 w niżej podpisanym Sądzie, pokój 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wiarytelności, 2) sprawozdanie i rachunek końcowy obecnego zarządcy upadłości, 3) wybór nowego zarządcy upadłości, 4) ewent. zakończenie postępowania upadłościowego w drodze dobrowolnej ugody, 5) wolne wnioski. 1012

Toruń, dnia 1 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłości Firmy Bracia Grzeszkowiak T. z o. p. Toruń zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 17 marca 1932 r. godz. 11 w niżej podpisanym Sądzie pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wiarytelności, 2) sprawozdanie i rachunek końcowy obecnego zarządcy upadłości, 3) wybór wydziału wierzycieli i nowego zarządcy upadłości, 4) ewent. zakończenie postępowania upadłościowego w drodze dobrowolnej ugody, 5) wolne wnioski. 1013

Toruń, dnia 1 lutego 1932 roku.

Sąd Grodzki.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku jawnej Spółki handlowej J. Rygielski i Ska właśc. Józef Rygielski z Torunia i Tomasz Wojdak, Toruń wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 3 lutego 1932 r. o godz. 14 i pół postępowanie upadłościowe, stała się niewypłacalną. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Nożyńskiego z Torunia, ul. Klonowicza 28. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15. 3. 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 1 marca 1932 r. o godz. 11, zaś celem zbadania zgłoszonych wiarytelności termin na dzień 31 marca 1932 r. o godz. 11. Wszelkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 marca 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzitelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 1014

Sąd Grodzki w Toruniu.

5 N. 5/32

2

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 lutego 1932 r. o godz. 12 przedpoł. sprzedawcą będą u Sadeckiego najwięcej dającymemu za natchmiastową zapłatę: kanape, lustro, szafę, biurko, mydło do prania, płaszcz letni, obrazy i wiele innych przedmiotów. 1015

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

INOWROCŁAW

Rej. 5470/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 lutego 1932 roku o godz. 10-tej przedpoł. sprzedam publicznie w Rejnie u p. Wiktorji Lewandowskiej za gotówkę najwięcej dającymemu przy natchmiastowej zapłacie: jedną maszynę do szycia „Singer” i jeden zegar ścienny. 1017

Wiśniewski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 5371/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 lutego 1932 roku o godz. 13-tej w południe sprzedam publicznie w Gniewkowie u p. Tomaszewskiego za gotówkę najwięcej dającymemu przy natchmiastowej zapłacie: dwa wozy ogrodnicze, jednego konia. 1018

Wiśniewski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 5461/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 lutego 1932 roku o godz. 15-tej po poł. sprzedam publicznie w Dąbkach u p. Latawa — Lesniczego za gotówkę najwięcej dającymemu przy natchmiastowej zapłacie: jedną krowę dojną i jedną jałówkę. 1019

Wiśniewski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Pod Gdynią przy stacji kolejowej Rumja-Zagórze
parcele budowl.

600 m² i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łąkowe

60 gr. m²

na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA

dom. Morsk.

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 10. 2. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najwięcej dającymemu za gotówkę: 1 toaletę, 1 kozetkę, 1 umywalkę. 1016

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11. 2. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającymemu za natchmiastową zapłatą: 10.500 butelek różnego rodzaju. 1017

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11. 2. 32. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 61-63 st. nr. najwięcej dającymemu za natchmiastową zapłatą: 500 kg płyt gumowych, 5 opon samochodowych, 100 szt. podkładek na biurka. 1018

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 11. 2. 32. sprzedam najwięcej dającymemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 31 st. nr.: toaletę fryzjerską z lustrem; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej nr. 27 (st. nr.): kioski; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 39: bulet składowy z gablotką; o godz. 12,30 przy ul. Gdańskiej 141 st. nr.: biurko. 1019

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11. 2. 32. sprzedawcą będą najwięcej dającymemu za gotówkę o godz. 9,30 w Wolwarku u p. Głuby: 2 cielaki; o godz. 11 w Królikowie u p. Brzykcowej: 2 maciory; o godz. 12 w Cielkowie u p. Jędrzejewskiego: 1 maciore; o godz. 3,30 w Górkach Zagajnych u p. Wegnerowej: 2 tuczniki, 1 maciore; o godz. 1,30 w Koraczewku u p. Haasego: 1 motor benzynowy, 1 sanie, 1 śrutownik, 1 maszynę do szycia, 1 byczka, 1 jałowice, 1 krowę, 2 tuczniki, 4 warchlaki, 1 maciore, 5 gęsi. W sobotę, dnia 13. 2. 32. o godz. 10 w Szubinie przy ul. Kcyńskiej 16: 1 maszynę do szycia, 1 łożenkę, 1 wóz roboczy, 1 centryfuga. 1020

Fluciński, komornik sądowy w Szubinie.

Zwózki

na godzinę para koni z wozem zł 3.50 jednokonna z wozem zł 2.50
Zwózka towaru drobnicowego z Torunia
Przedm. i Mokre 50 gr. od centnara, przy całowagonowych 25 gr.
Węstki ze złożeniem do piwnicy 20 gr. od centnara na plac 15 gr. od centnara 972

Ludwik Szumański
Toruń, Żeglarska 3, tel. 905

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyła znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
Galeonki
Komedia w 3 aktach D. Niccodemi'ego.

W czwartek, dn. 11 bm. o godz. 20-tej
„Awestura w raju”
Farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W piątek, dn. 12 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie sprzeczne przez koleowców
Czerodż ciska Fajarka

W sobotę, dn. 13 bm. o godz. 20-tej
PREMIERA
Papa kawaier
Komedia w 7 obrazach Childa Carpentera.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wojna na Dalekim Wschodzie

Port Woosung wyleciał w powietrze?

Rada Ligi pozostawia mocarstwom inicjatywę w zatargu japońsko-chińskim

Szanghaj, 10. 2. (PAT.). Do wieczora Chińczycy nie oddali fortu Woosung. Pozycje obu stron walczących w dzielnicy Chapei pozostają bez zmiany.

Szanghaj, 10. 2. (PAT.). Z powodu intensywnego ostrzeliwania fortu Woosung przez japońskie statki wojenne, dziś nastąpiła w forcie ogłuszająca eksplozja. Kłęby dymu ukazywały się nad fortem. Powyższy fakt zdaje się wskazywać na to, że wyleciał w powietrze skład amunicji.

Londyn, 10. 2. (PAT.). „Times“ donosi z Tokio: Komentując artykuł wstępny „Timesa“ z dn. 6 lutego, japońskie MSZ. oświadczyło, że nic nie jest dalsze od zamiaru Japonii, jak utworzenie sztucznego rządu w Szanghaju. Podejrzanie, że Japonia intryguje z miejscowymi władzami określone zostało jako fałsz. Rząd oświadcza również, że nie popiera tendencji, wyrażanych wśród Japończyków w Szanghaju, aby utworzyć własną japońską koncesję. Rząd jest całkowicie zadowolony z ogólnej koncesji międzynarodowej o ile tylko wojska chińskie trzymane będą w należytej odległości.

„Daily Herald“ informuje, że brytyjski dowódca garnizonu obrony koncesji międzynarodowej wystąpił do wojsk chińskich ze stanowczą przestroga. Gdy Chiny zagroziły, że w razie posunięcia się w stronę Szanghaju, wojska ich zajmą japońską część międzynarodowej koncesji, dowódca garnizonu obrony koncesji Flaming oświadczył, że nie mógłby tolerować wejścia wojsk chińskich do dzielnicy międzynarodowej i zdecydowany jest strzelać do każdego żołnierza chińskiego, usiłującego wedrzeć się do obrębu koncesji.

Genewa, 10. 2. (PAT.). Na żądanie reprezentanta Chin dr. Yena odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Reprezentant Chin przypomniał deklaracje rządu angielskiego z przed tygodnia i oświadczył, że nic nie zwiastuje zmiany na lepsze.

Zadanie odwołania podpisu pod traktatem wersalskim

Ultimatum nacjonalistów i b. wojskowych pod adresem kanclerza

Berlin, 10. 2. (Pat.). „Welt am Montag“ donosi, że niemieckie koła prawnicze złożyły kancl. Brueningowi memoriał, w którym domagają się, aby kanclerz odwołał podpis Niemiec pod postanowieniami Traktatu Wersalskiego, stwierdzającymi winę Niemiec za wybuch wojny, oraz, aby zażądał przyznania Niemcom natychmiast prawa zbrojenia się.

Jeżeli kanclerz nie zgodzi się na żądanie tego memoriału, podpisane organizacje i związki prawnicze żądają niezwłocznego zgłoszenia dymisji przez kanclerza. Memoriał ten podpisały m. in. następujące organizacje: Stahlhelm, Kyffhäuser, naczelny związek b. żołnierzy frontowych, partja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa oraz naczelny związek przemysłu niemieckiego.

Od huli zamachowca zginął b. la rolnik i m. i. terfianów

Tokio, 10. 2. (PAT.). Na byłego ministra finansów Inujsza dokonano zamachu w chwili, gdy udawał się na zebranie polityczne. Do ministra oddano trzy strzały, które raniły go śmiertlnie. Inujsza zmarł w czasie przewożenia go do szpitala. Sprawcę zamachu aresztowano.

Obecnie jest już w Mandzurji 75.000 żołnierzy japońskich. Wczoraj wyruszyło w kierunku Chin 27 wojennych okrętów japońskich. — Przedstawiciel Chin wezwał członków Rady do wypowiedzenia się na temat, jakie są możliwości położenia kresu walkom.

Przedstawiciel Japonii oświadczył, że rząd jego wydał polecenie swemu przedstawicielowi w Szanghaju wszcząć rokowania z przedstawicielami mocarstw, aby przerwać walki i stworzyć strefę neutralną. Jest słusznym, aby sprawa ta była rozpatrywana na miejscu, a nie w Genewie. Wczoraj przybył do Szanghaju

admirał Namura, który ma nowe instrukcje w sprawie przerwania kroków wojennych. Minister spraw zagran. Simon poinformował Radę o szczegółach akcji wielkich mocarstw, po czym Paul Boncour wyraził nadzieję, że w krótkim czasie nastąpi zaprzestanie kroków wojennych i stworzenie strefy neutralnej.

Przed zakończeniem przemawiał reprezentant Chin, zapowiadając złożenie ekspozycji w sprawie art. 16.

Przebieg wczorajszego posiedzenia wskazywał, iż Rada nie odgrywa tym razem roli i pozostawia mocarstwom inicjatywę.

Oj, ta pruska sprawiedliwość

Wyrok w procesie przywódców pogromów żydowskich w Berlinie

Berlin, 10. 2. (PAT.). Wczoraj zapadł wyrok w drugiej instancji w procesie przeciw przywódcom narodowych socjalistów, oskarżonych o organizowanie zeszlencowych pogromów żydowskich w Berlinie. Przywódca ber-

lińskich oddziałów szturmowych hr. von Helldorf oraz 20 oskarżonych zostało uwolnionych. Hr. Helldorfa skazano jedynie za obrazę na 100 marek grzywny a 18 innych oskarżonych na karę więzienia od 4 d 10 miesięcy.

Białe oddziały partyzantów grasują na Białorusi sowieckiej

Wilno, 10. 2. (PAT.). Do prasy tutejszej donoszą z pogranicza sowieckiego, że przed kilku dniami oddział partyzancki byłego pułkownika armji carskiej Mikinowa, grasujący na terenie Mińszczyzny i Mohylowszczyzny dokonał na szlaku między Mińskiem a Mohyłowem napadu na pociąg wojskowy, wiozący pro-

wianty. Po zatarasowaniu toru pociąg zatrzymano, eskortę skrópowano a ładunek pociągu wywieziono na saniach w lasy. Oddział partyzancki składa się z 300 osób z pośród zbiegów politycznych i włościan. Pomoc, udzielana mu przez ludność białoruską, ułatwia ukrywanie się przed pościgiem.

Półworny cyklon szalał nad Reunionem

Dziesiątki zabitych i rannych — Milionowe straty

Paryż, 10. 2. (Pat.). Według nadchodzących wiadomości z wyspy francuskiej Reunion, położonej na Oceanie Indyjskim, cyklon spowodował tam olbrzymich rozmiarów spustoszenie.

Stolica wyspy miasto St. Denis zostało doszczętnie zrujnowane. Mieszkańcy szukają schronienia w gmachu merostwa, kościołach, szkołach oraz na pokładzie parowca „Grand Didier“.

W St. Paul runęło szereg domów. Jest

znaczną liczbą ofiar. W sąsiednich dwóch miejscach szkody są również znaczne.

W gminie Trois Bassins rozpoznano 20 trupów. Wszystkie domy uległy zniszczeniu. Wskutek przerwy w komunikacji między licznymi punktami wyspy zachodzi obawa, że liczba ofiar jest jeszcze większa. Władze lokalne zastosowały energiczne zarządzenia celem udzielenia poszkodowanym dalszej pomocy.

Ponura tragedia pod ziemią

Akcja ratunkowa w kopalni Monceau Fontaine trwa wciąż jeszcze

Wśród 16 ofiar — 4 Polaków

Paryż, 10. 2. (Pat.). W miejscowości Monceau Fontaine prowadzone były w dalszym ciągu bez przerwy dzień i noc akcja ratunkowa celem wydobycia na powierzchnię nieszczęśliwych górników zasypanych już od niedzieli. Akcja nie pozbawiona była pewnego niebezpieczeństwa, ponieważ w miejscu zawalenia się gruntu atmosfera przesycona jest ruinicami gazami.

W niedzielę o godz. 23.30 zauważono pierwsze dwa trupy. Gdy ratujący zaczęli usuwać ziemię, jaka je pokryła, nastąpiło nagłe ponowne zawalenie się ziemi. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, lecz prace musiały być rozpoczęte na nowo.

Wreszcie w poniedziałek rano wydobyto zwłoki jednego z górników. O godz. 7

wymieszono na powierzchni drugą ofiarę katastrofy, był nią Polak Mateusz Bodza lat 21.

Z drugiej strony oddział ratowniczy pracował bez przerwy dla wydobycia trzeciego górnika, który wołał o pomoc, usłyszany w niedzielę wieczorem. W poniedziałek o godz. 9 kiedy nareszcie udało się zrobić wyłom w ziemi, ukazał się ów górnik śmiertelnie blady, a tuż za nim towarzyszył niedoli. Ten ostatni był niezwykle słaby i rzucał niezrozumiałe słowa. Obaj nieszczęśliwi pozostawali przez czas nieokreślony pod działaniem dwutlenku węgla, po czym odzyskawszy przytomność z wielkim siłkiem przycięli się do miejsca, skąd dochodziło św. eże powietrze. Jeden z gór-

Rada Ministrów

Warszawa, 10. 2. (Pat.). W dniu 9 i 9 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora kolejne posiedzenie Rady Ministrów, na których poza szeregiem spraw bieżących Rada Ministrów uchwaliła wiele projektów ustawodawczych m. in. projekt ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy 1931-32 na dopłatę skarbu państwa do funduszu bezrobocia, projekt ustawy w sprawie regulowania produkcji i obrotów olejem skalnym, gazem ziemnym oraz produktami z tych surowców, projekt ustawy o nowelizacji prawa przemysłowego, projekt noweli do ustawy stempowej itd.

Na runku pracy

Warszawa, 10. 2. (Pat.). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa wynosiła dnia 6 bm. 332.512 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 6.738 osób.

Zawieszenie produkcji terpentyny

(o) Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Wskutek zmniejszonego eksportu polskiego oraz dumpingu na rynkach zagranicznych wstrzymana zostanie produkcja terpentyny na półtora miesiąca.

Od 15 bm. zawiesi produkcję około 300 piecy i retort, należących do 120 przedsiębiorstw. W tym czasie, kiedy produkcja zostanie wstrzymana, przeprowadzony będzie niezbędny remont maszyn, tak że robotnicy nie będą zwolnieni.

12.854.000 złotych Dotądnie saldo bilansu handlowego

Warszawa, 10. 2. (PAT.). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Republiki Polskiej i W. M. Gdańska w miesiącu styczniu b. r. przedstawia się następująco: przywieziono 143.770 ton towarów wartości 80.462.000 zł., wywieziono 1.280.300 ton wartości 93.316.000 zł. Saldo zatem dodatnie wynosi 12.854.000 zł.

Wolne porty w Anglii mają ratować zyski z re-eksportu

Londyn, 10. 2. (Pat.). „Daily Herald“ podaje, że szereg wolnych portów będzie utworzonych w Wielkiej Brytanji, aby uratować 64 miliony funtów, jakie przynosi rocznie reeksport, zagrożony obecnie przez rządowy projekt powszechnej taryfy celnej. Prawa wolnych portów nadane miałyby być następującym portom angielskim: Londyn, Liverpool, Bristol, Glasgow, Southampton, New Quay, Hull i Leith.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny w Bydgoszczy Józef Dobroszański Piostowa 6
Redaktor odpowiedzialny w Gdyni Henryk Tetlański, Gdynia, Grabowski
Redaktor odpowiedzialny w Gdańsku, Stawow 6
Redaktor odpowiedzialny w Gdyni Henryk Tetlański, Gdynia, Grabowski
Redaktor odpowiedzialny w Inowrocławu, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Moroka“
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — 27
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,96 zł
poza opaskę . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7 — 21
w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł